

# GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:  
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.

Listy należy frankować. — Reklamacje  
otwarte wolne od opłaty.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Telefony:  
REDAKCJI  
21—18

ADMINISTRACJI  
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE PRÓCZ DNI POŚWIĄ-  
TECZNYCH O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU

REDAKTOROWIE NACZELNI:  
WOJCIECH BARANOWSKI  
i Dr. MARCELI SZAROTA

CENA  
NUMERU

15 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-  
m. u 2-80 — z dostawą 3-30. — Zamiejscowa  
miesięcznie z przesyłką pocztową 3-30. —  
Zagranicą 7— P. K. O. Nr. 141.690.

## Międzynarodowy handel bronią.

Sekretariat generalny Ligi Naro-  
dów wydał ostatnio niezwykle cieka-  
wą publikację, omawiającą obecny  
stan międzynarodowego handlu bro-  
nią.

Według danych, zawartych w tej  
pracy około 87 proc. przeciętnego  
rocznego eksportu broni i 94 proc.  
eksportu środków amunicyjnych po-  
chodzi z 8 krajów. Eksport amunicji  
jest pod względem rozmiarów swych  
o wiele większy aniżeli eksport broni.

Tak więc w r. 1929 ogólny eksport  
broni i amunicji wywiezionej z Bel-  
gii wyniósł 3 milj. dol., Stanów Zjednoczo-  
nych 21.7 milj. dol., Francji 9.3 milj.  
dol., Włoch 3.7 milj. dol., Holandji 2.7  
milj. dol., Szwecji 3.2 milj., Hiszpanji  
2.2 milj., Czechosłowacji 3.1 milj. itd.

Dołączając do cyfr tych dane statystycz-  
ne, obejmujące eksport broni i amuni-  
cji z 19 innych państw otrzymujemy  
ogólną wartość tego wywozu w grani-  
cach 65 milionów dol. W danych sta-  
tystycznych uzupełniających, wywóz  
ogólny z głównych państw eksportu-  
jących określony został na sumę 15.1  
milj. dol. w okresie pierwszych 6 mie-  
sięcy b. r. t. j. o 12 milj. dol. mniej,  
aniżeli w pierwszym półroczu 1930 r.

Ciekawie kształtują się również cy-  
fry, dotyczące importu broni i amu-  
nicji: 53 kraje (z wyjątkiem kolonii),  
importujące amunicję, zakupiły w r.  
1930 broni za 49 milj. dol. Najwięk-  
szy przywóz w r. 1929 wykazywały  
następujące kraje: Brazylja za sumę 3  
milj. dol., Indie 4 milj., Meksyk 2.5,  
Chiny 2.4, Chile 2 (Japonja 1.6, oraz  
Peru 1.3 milj. dolarów. W podziale  
eksportu głównych państw wywożą-  
cych figuruje na pierwszym miejscu  
W. Brytania. Angielskie fabryki bro-  
ni i amunicji wywoziły 46.5 proc. ca-  
łej swej produkcji do kolonii brytyj-  
skich i dominjalnych. Pozatem pro-  
dukcja angielska znalazła zbyt w Ja-  
ponji, Hiszpanji, Portugalji, Persji, Bo-  
liwji, Egipcie, oraz w małych księ-  
stwach indyjskich. Stany Zjednoczo-

ne zaopatrują w broń i amunicję prze-  
dewszystkiem kraje Ameryki Połud-  
niowej i środkowej. Znaczne jednak  
transporty broni i amunicji zakupione  
zostały w Stanach Zjednoczonych  
przez Chiny. Francja dostarczyła znacz-  
nych ilości broni i amunicji do szere-  
gu krajów zamorskich, pozostających  
pod wpływem jej interesów politycz-

nych. Pozatem znaczniejsze zakupy  
uskuteczniły we Francji kraje Bli-  
skiego Wschodu, jak Turcja, Grecja,  
Jugosławja i niektóre państwa nadbał-  
tyckie. Na podkreślenie zasługuje wre-  
szcie dość znamienity fakt, który w o-  
becnych warunkach politycznych był-  
by niemożliwy: w początkach r. 1929  
Japończycy dostarczali dość znacznej

### Z ostatniej chwili.

## Ożywienie w gmachu Sejmu.

Obrady klubów parlamentarnych. — W oczeki-  
waniu wielkiej debaty ogólno-politycznej.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (Sch.). Dziś gmach Sej-  
mu wypełnił się posłami, którzy przy-  
byli do stolicy w związku ze zbliżają-  
cym się plenarnym posiedzeniem Sej-  
mu. Przy tej okazji w dniu dzisiejszym  
odbyło się posiedzenie klubu parlamen-  
tarnego Stronnictwa Ludowego oraz  
klubu parlamentarnego PPS.

Na posiedzeniu klubu PPS. ustalo-  
no taktykę, jaką klub stosować będzie  
w czasie nadchodzącej sesji budżeto-  
wej. Również i w klubie Stronnictwa  
Ludowego zastanawiano się nad tak-  
tyką.

W kołach politycznych utrzymu-  
ją, że na czwartkowym posiedzeniu  
Sejmu przy pierwszym czytaniu preli-  
minarza budżetowego na rok 1933-34  
z ramienia Rządu wystąpi z przemówie-  
niem minister Skarbu prof. Zawadzki,  
który przedstawi obszernie pro-  
gram Rządu w dziedzinie gospodar-  
czej i finansowej. Wszystkie kluby, w  
szczególności kluby opozycyjne przy-  
gotowują się do wielkiej dyskusji o  
charakterze ogólnie - politycznym, ja-  
ka się wywiąże przy pierwszym czy-  
taniu budżetu.

## Przed wyborami w Niemczech.

### Nowe groźby hitlerowców.

Berlin. (PAT). Zanik w ostatnich  
czasach tendencji rozkładowych wśród  
hitlerowskich oddziałów szturmowych  
przypisywany jest nowemu duchowi,  
jak objął partję narodowo-socja-  
listyczną. Według oświadczeń szeregu  
mowców na zgromadzeniach przewy-  
borczych, narodowi socjaliści w ten  
sposób przedstawiają sobie przebieg  
wypadków bezpośrednio po wybo-  
rach: Są trzy możliwości: bądź 6-go  
listopada Hitler uzyska większość i  
wówczas najpóźniej dnia 8 listopada  
narodowi socjaliści zwrócą się do Hin-  
denburga, który powierzy rządy Hit-  
lerowi, bądź wreszcie nastąpi znowu  
dzień 9 listopada, który — jak wiadomo  
— jest datą rewolucyjnego prze-  
wrotu z r. 1918.

Jeden z przewodców hitlerowskich,  
przemawiając wczoraj w Prusach  
Wschod. miał oświadczyć, że hitlerow-

cy nie obawiają się już Schleichera,  
rozporządzającego milionem karabi-  
nów. Po 6-tym listopada Niemcy prze-  
żyją nową rewolucję wznieconą przez  
hitlerowców.

Berlin. (PAT). W końcowej fazie  
akcji przedwyborczej zarysował się po-  
mędzy niemiecką partją ludową a par-  
tją niemiecko-narodowych poważny  
konflikt. Niemiecka partja ludowa jest  
przedstawicielką kół przemysłowych,  
przeciwnych kontyngentowaniu pro-  
duktów rolnych, partja niem.-narodo-  
wa natomiast prze wszelkimi siłami  
do jaknajszybszego wprowadzenia w  
życie kontyngentów. Obie te partje  
wystąpiły przy obecnych wyborach do  
Reichstagu ze wspólną listą. Konflikt  
ujawnił się w utarczce słownej pomię-  
dzy przewodcami tych partji Hugen-  
bergiem a Dingeldeym na szeregu  
zgromadzeń przedwyborczych.

### Posel Starzak w Genui.

Genua. (PAT). Na obradujący w  
Genui Zjazd przewodniczących sek-  
cji Związku Ochotników włoskich, zo-  
stał zaproszony pos. Starzak, który zło-  
żył kwiaty na pomniku poległych, pod  
pomnikiem Garibaldiego oraz na gro-  
bie Mariniego, co zostało przyjęte z  
entuzjazmem.

Podczas otwarcia zjazdu posła Star-  
zak powitał serdecznie prezes deput.  
Coselschy, który dał wyraz uczuciom  
czci zebranych dla Marszałka Piłsud-  
skiego oraz posła Starzaka, Odpowia-  
dając, pos. Starzak podkreślił stosunki  
pomiędzy b. żołnierzami obu krajów.  
Dało to okazję do długotrwałej i gorą-  
cej owacji na cześć Polski, Marszałka  
Piłsudskiego i legionistów.

### Nowi ministrowie pruscy.

Berlin. (PAT). Jednocześnie z no-  
minacją trzech ministrów Rzeszy na  
stanowisko ministrów pruskich, ocze-  
kiwane jest powierzenie ministerstwa  
oświaty prof. Kellerowi, ministerstwa  
gospodarki i pracy komisarzowi do  
spraw bankowych Ernestowi, a mini-  
sterstwa sprawiedliwości prezesowi  
Najwyż. sądu krajowego dr. Antzowi.  
Zwłoka w nominacjach tłumaczy się  
tem, że dwaj z kandydatów zastrzegli  
sobie czas do namysłu. Na tych zmia-  
nach ma się zakończyć pierwszy etap  
reformy administracji pruskiej.

## Utworzenie specjalnej straży dla ochrony Uniwersytetu wiedeńskiego.

Wiedeń. (PAT). „Der Morgen“ do-  
nosi, że rząd austriacki, w celu zapo-  
bieżenia dalszym rozruchom na Uni-  
wersytecie zamierza utworzyć osobną  
straż uniwersytecką, która będzie się  
składała z 40 żołnierzy, zamianowa-  
nych przez rząd i rozpocznie swą dzia-  
łalność w najbliższy czwartek. Straż  
uniwersytecka będzie formalnie odda-

na do dyspozycji rektora, atoli rząd  
rozszerzy swój wpływ nastosunki uni-  
wersyteckie przez wyznaczenie osob-  
nego referenta do spraw uniwersytec-  
kich. Utworzenie tej straży będzie o-  
statnią próbą rządu w celu uporząd-  
kowania stosunków na Uniwersytecie  
bez naruszania autonomii akademic-  
kiej.

### Wycieczka inżynierów polskich do Sowiec.

Warszawa. (PAT.) Do Rosji so-  
wieckiej ma wyruszyć wycieczka, u-  
rządzona przez Stowarzyszenie Inży-  
nierów w Warszawie. Potrwa ona  
trzy tygodnie.

### Akademja ku czci Ignacego Łukasiewicza.

Warszawa. (PAT.) W lokalu  
związku farmaceutów odbyła się wczoraj  
Akademja ku czci wynalazcy lam-  
py naftowej, Ignacego Łukasiewicza.

### Nowy gmach szkoły Nauk Politycznych.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj odbyło  
się poświęcenie nowego gmachu szko-  
ły nauk politycznych przy ul. Reja 7,  
wybudowanego staraniem Instytutu  
Społecznego.



# Premjer pruski Braun u Hindenburga.

## Uchwały rządu bawarskiego.

Berlin. (PAT.) W sobotę w południe prezydent Hindenburg w obecności kanclerza Papena przyjął na 1-godzinnej audjencji premiera pruskiego Brauna. Przedmiotem narady była kwestja uregulowania stosunków między rządem Rzeszy a dawnym rządem pruskim, oraz sprawa projektu reformy administracji w Prusach. Jak zaznacza uzgodniony między oboma stronami urzędowy komunikat, na wstępie konferencji Hindenburg oświadczył, że spór między Rzeszą a Prusami został wyrokiem lipskim zlikwidowany i że zarówno rząd Rzeszy, jak i prezydent stoją całkowicie na gruncie wyroku i uznają, że obie strony winny poczynić lojalne próby, umożliwiające praktyczną współpracę przy uwzględnieniu z jednej strony uznania praw rządu pruskiego, z drugiej zaś kompetencji komisarza Rzeszy i konieczności utrzymania jednolitej linii polityki Rzeszy.

W odpowiedzi premier Braun zaznaczył, że gabinet pruski stoi również na gruncie wyroku lipskiego, poczem przedstawił poglądy rządu pruskiego. Rząd pruski musi odzyskać przyznane mu prawa, kompetencje zaś komisarza Rzeszy o ile są jeszcze potrzebne, ograniczone być powinny tylko do zapewnienia spokoju i porządku. Winny również ustać zmiany. W sprawie uproszczenia i połączenia administracji pruskiej, winny się odbyć rokowania pomiędzy rządem Rzeszy, a rządem pruskim.

Z kolei zabrał głos v. Papen, który zaznaczył, że rząd Rzeszy nie poddawał w wątpliwość integralności osobistej premiera i członków gabinetu pruskiego, lecz że tylko względem na polityczną rację stanu skłania go do tego zarządzenia. Zdaniem kanclerza, komisarz Rzeszy nie może ograniczać jedynie swych funkcji do strzeżenia

porządku i spokoju, lecz musi posiadać w swem ręku całkowitą władzę wykonawczą. Koniecznym jest przeprowadzenie reformy pruskiej administracji i przedstawienie ciałom ustawodawczym ostatecznego uregulowania tej sprawy. Kanclerz, jako komisarz dla Prus, da rządowi pruskiemu możliwość wykonywania przysługujących mu praw, nie ścierpi jednak ingerencji w kompetencje urzędowe komisarza Rzeszy. Premier pruski wówczas oświadczył, że obstaje przy swem stanowisku, zwłaszcza w sprawie reformy administracji. — Z kolei zabierając głos, prezydent Hindenburg za-

znaczył, że przywrócenie trwałych stosunków w Prusach wymaga utrzymania w jednym ręku władzy w Prusach i w Rzeszy, oraz wprowadzenia jednolitej polityki. Wreszcie prezydent wyraził nadzieję, że osiągnięte zostanie porozumienie w sprawie wykonywania przysługujących rządowi pruskiemu praw. W końcu ustalono, że utrzymany będzie w tej sprawie kontakt między rządem pruskim a komisarzem Rzeszy. — Bezpośrednio po zakończeniu audjencji u Hindenburga, Braun odbył naradę z pozostałymi członkami dawnego rządu pruskiego.

## Uchwały rządu bawarskiego.

Berlin. (PAT.) Wielką sensację wzbudziła uchwała rządu bawarskiego, zakomunikowana prezyd. Hindenburgowi. Rząd bawarski stwierdza, rozpatrując wiadomość o planach rządu Rzeszy co do przeprowadzenia reformy ustroju w Prusach, że doszedł do przekonania, że zawierają one ciężki atak na konstytucyjne stanowisko wszystkich krajów związkowych wobec Rzeszy i pomiędzy sobą. Postępowanie rządu Rzeszy wywołuje poważne roz-

czarowanie u tych wszystkich, którzy żywiąc ufność do oświadczeń rządowych, liczyli na to, że reforma Rzeszy nastąpi wyłącznie na drodze prawnej i po przeprowadzeniu rokowań z krajami związkowymi. Bawarska Rada ministrów zwraca się do prezyd. Hindenburga z prośbą, aby nie powziął decyzji, zanim nie odbędzie się rokowań z pozostałymi krajami związkowymi.

## Zmiana gabinetu w Czechosłowacji.

Praga. (PAT.) Przewlekający się kryzys gabinetowy zakończył się w sobotę wieczorem przez zamianowanie nowego rządu w następującym składzie:

Premjer: Jan Malypetr, agrarjusz, dotychczasowy przewodniczący sejmiku. Równocześnie prowadzić on będzie w gabinecie tekę aprowizacji.

Min. spraw zagranicznych Benesz (narod.-socjalista), sprawy wewnętrzne Jan Czerny (urzędnik), szkolnictwo Iwan Peter (socjaldemokrata), skarb Karol Trapl (urzędnik), sprawiedliwość Alfr. Meissner (socjaldemokr. czeski), kolej Rudolf Behnie (socjaldemokrata), handel Józef Matouszek (nar. demokr.), poczta Emil Franke (socjaldemokr.), roboty publiczne Jan Dostalek (katol. str. lud.), rolnictwo Milan Hodža (agrarjusz), obrona narodowa Bogumił Bradacz (agrarjusz),

opieka społ. Ludwik Czech (socjaldem. niemiecki), zdrowie Fr. Spina (agr. niem.), oraz Jan Schramek (katol. str. lud.).

Ustępują zatem premier Udrzał, min. spr. wewn. Slavik, min. obrony nar. Viskovsky (agrarjusz), oraz min. kolei Hula. Obecny gabinet jest 12 z rządu. Skład koalicji naogół niezmienniony. Obok ministrów parlamentarzystów zasiada dwóch urzędników (skarb i sprawy wewnętrzne). Podkreślić należy, że do mianowania doszło po ostatecznym uzgodnieniu programu oszczędnościowego nowego gabinetu, co natrafiało na liczne trudności, tak, że groziły b. poważne możliwości mianowania gabinetu urzędniczego. Podnieść należy również powrót do czynnej polityki dr. Hodży po około 3-letniej kuracji.

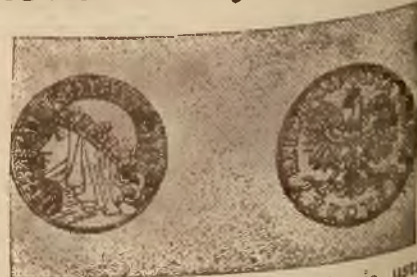
## Znowu strajk w Anglii.

Londyn. (PAT.) Na odbytem dziś popołudniu w Manchesterze zebraniu delegatów poszczególnych okręgów przedzielanych, uchwalono odrzucić propozycją większością głosów odrzucić proponowaną przez przedsiębiorców obniżkę paborów. Wobec tej uchwały, robotnicy nie przystąpią już w poniedziałek do pracy i ogłoszenie strajka, który obejmie 200.000 ludzi, jest przesądzone. Jedyne nieliczne przedsiębiorstwa, które zachowały dotąd dawne stawki plac, będą czynne.

## Zajście z przemysłnikami.

Katowice. (PAT.) Onegdaj w godzinach południowych straż graniczna zauważyła w pobliżu przejścia granicznego w Pawlowie kilku czolągających się w trawie przemysłników. Na wezwanie strażnika przemysłnicy zaczęli uciekać. Wówczas strażnik oddał 3 strzały, które zabiły na miejscu przemysłnika Wilhelma Niemca, który usiłował przemycić do Polski worki rodzynek. Worki ten porzucił na terytorjum polskiem w chwili, gdy nie usłuchawszy wezwania strażnika, uciekał na stronę niemiecką.

## Nowe monety 2-złotowe.



Minister Skarbu wydał rozporządzenie, ustalając nowy wzór monety srebrnej, wartości 2-złoty. Nowe monety 2-złotowe będą nieco mniejsze od będących obecnie w obiegu 50-groszowych niklowych. Wizerunki na nich będą te same, co na monetach 10-złotowych. Podajemy wzór nowych srebrnych 2-złotówek, które ukażą się w obiegu w najbliższych dniach.

## Modne Towary Bławatne DLA PAŃ

Sukna męskie  
Stachiewicz i Abrysowski  
Lwów-Rynek - Trybunalska.

## Pierwsze posiedzenie Sejmu.

Warszawa. (PAT.) Marszałek Sejmu dr. Świtalski zwołał posiedzenie Sejmu na czwartek dnia 3 listopada o godz. 10 rano. Na porządku obrad znajduje się I-sze czytanie projektu preliminarza budżetowego na okres 1 kwietnia 1933 do 31 marca 1934, oraz projektu ustawy skarbowej, tudzież planu finansowo-gospodarczego i preliminarza wpływów i rozchodów funduszu inwestycyjnego przedsiębiorstw Polskie Koleje Państwowe.

## Katastrofa lotnicza.

Berlin. (PAT.) Niemiecki samolot pocztowy D. 209 utrzymujący komunikację na linii Londyn-Kolonja uległ katastrofie. Samolot wystartował wieczorem z Londynu z ładunkiem poczty, mając na pokładzie tylko pilota i mechanika. W 14 minut po starcie radiostacja nadbrzeżna otrzymała sygnał S. O. S.

Wobec tego, że aparat niemiecki znajdował się przypuszczalnie nad kanałem La Manche zawiadomiono natychmiast wszystkie nadbrzeżne posterunki ratunkowe. Pomimo poszukiwań przeprowadzonych przez wszystkie kursujące na tej linii parowce oraz specjalnie wysłany samolot ratowniczy, dotychczas nie ma żadnej pewnej wiadomości o losach lotników i samolotu.

## Godziny urzędowania.

Warszawa. (PAT.) Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 29 b. m. powzięła uchwałę, mocą której godziny urzędowania władz i urzędów państwowych w ciągu całego roku, a zatem i w okresie od 1 listopada 1932 do 31 marca 1933 trwają od godziny 8 do 15 w soboty od godz. 8 do 13.30.

# Francuski plan rozbrojeniowy wywołał wielkie wrażenie w Londynie.

Londyn. (PAT.) W kołach politycznych Londynu propozycje rozbrojenia Herriota sprawiły niespodziankę, nie oczekiwano tu bowiem wniosku skasowania Reichswehry i przejścia wszystkich krajów na armje konskrypcyjne. Jeżeli chodzi o W. Brytanię, to wniosek Francji nie wywołuje pod tym względem zasadniczych zastrzeżeń. Ponieważ Herriot czyni

wyjątek dla potrzeb kolonialno-imperjalnych i proponuje konskrypcję tylko dla armji ojczystych, W. Brytania może przyjąć konskrypcję dla wysp brytyjskich, z tem, że dla swych potrzeb imperjalnych zachowa armję zawodową. Natomiast o ile chodzi o Niemcy, wniosek Herriota uważany jest za niezwykle zręczne posunięcie polityczne, stawiając obecny rząd niemiecki w

trudnej sytuacji pod względem wewnętrznym - politycznym. Co się tyczy bowiem projektu skasowania Reichswehry i wprowadzenia z powrotem konskrypcji, to cała demokratyczna lewica i centrum musi wypowiedzieć się za konskrypcją. Pozatem konskrypcja całkowicie odpowiada postulatowi równouprawnienia. Dla rządu Papena i Schleichera zawodowa Reichswehra, według opinji, panujących w Londynie, jest daleko wygodniejsza, aniżeli armja, złożona z niezawsze pewnych elementów, a powołana na zasadach ogólnej konskrypcji. Wniosek Herriota zmusza przeto rząd Rzeszy do ujęcia właściwego oblicza i powołania Reichswehry. Co do innych wniosków projektu Herriota, to londyńskie czynniki polityczne nie uświadomiły ich sobie dostatecznie, nie znając szczegółów tekstu, lecz tylko wnioskując o nich z przemówień Herriota, które były bądź co bądź ich streszczeniem. Zdziwienie wywołuje tu jednak, że Herriot nie wspominał ani słowem o rozbrojeniu na morzu i w powietrzu, które zdaniem angielskich kół politycznych, jest najważniejszym postulatem rozbrojenia.

## Stanowisko Niemiec.

Berlin. (PAT.) Wczoraj ogłoszony został komunikat biura Conti, przedstawiający tymczasowe stanowisko niemieckich kół miarodajnych wobec propozycji, zawartych w przedwczorajszym przemówieniu Herriota. Ze stanowiska niemieckiego, francuski plan rozbrojeniowy uważany jest za możliwą podstawę rokowań. Czyni się przytem cały szereg zastrzeżeń, przede wszystkim co do tego, aby uznane zostało równouprawnienie Niemiec, aby międzynarodowa kontrola rozciągała się równomiernie na wszystkie państwa, aby tak samo traktowane były poszczególne zarządzenia bezpieczeństwa, aby Niemcom zapewniony

był udział w policji międzynarodowej, oraz aby w żadnym razie podstawą rozjemstwa nie był Traktat Wersalski. Rząd Rzeszy zastrzega sobie przytem zajęcie oficjalnego stanowiska dopiero po otrzymaniu autorytatywnego tekstu mowy. Komunikat zaznacza dalej, że mowa premiera uważana jest w berlińskich kołach politycznych za oświadczenie godne specjalnej uwagi. Według opinji tychże kół, po raz pierwszy premier francuski porzucił stanowisko, jakoby Traktat Wersalski był nienaruszalny, a część V. traktatu, dotycząca zbrojeń niemieckich, niemogła ulec zmianie.



# Święto polskiego przemysłu naftowego.

## (Refleksje na temat odsłonięcia pomnika Łukasiewicza i Zjazdu naftowego).

Krosno, w październiku 1932.

W ojczyźnie Łukasiewicza. Prastary gród piastowy, który od niepamiętnych czasów szkolił pokolenia w skromnym rzemiośle tkackim, nie przypuszczał nigdy, że w jego murach pojawi się kiedyś wielki mąż, który postawi pierwszą wieżę naftową, zapali pierwszą lampę i wskaże ludzkości nowe, nieznane dotychczas źródło bogactw i postępu technicznego. Czujny strażnik, stojący na wieży zamku odrzykońskiego, byłby zaiste w dniu święta polskiego przemysłu naftowego nie poznał Krosna, a kłótlivi właściciele Odrzykonja zaprzęstabliby walki o mur graniczny, patrząc na cuda, jakie się działy na miejscu, gdzie niegdyś szumiały bory ciemne, rozkołysane wichrami, pędzącymi od puszczy dukielskiej. Cała bowiem okolica podobna była wtedy do gwiazdzistego nieba, oświetlonego na przestrzeni kilkunastu kilometrów dziwnymi lampami. To elektryczność, gaz i nafta składały hołd Ignacemu Łukasiewiczowi, twórcy tak potężnego dziś przemysłu naftowego.

Świętym wynalazcą i przemysłowcem — ten Łukasiewicz: potrafił w swojej osobie połączyć zalety, które dziś w etyce światowej stoją na przeciwnych i wrogich sobie biegunach. Bo pokazuje mi przemysłowca, który zdobyte miliony wydaje na budowę szkół, kościołów, ochronek, utrzymuje w swoim domu dziesiątki inwalidów, ożar powstania narodowego, rozdziela zapomogi biednym, płaci guldena każdemu chłopu za to, że we własnym ogrodzie posadzi sobie drzewko owocowe. „Drogi krośnieńskie brukowane są guldenami Łukasiewicza” — powiada lokalne przysłowie. Są to dziś najlepsze drogi w Polsce, szerokie gościńce, budowane z rzymską solidnością, ozdobione drzewami owocowymi, jakgdyby już przygotowane do przyszłej jazdy samochodowej. Rozmach polskiego Fortuna łączył się w jakiś dziwny sposób z naiwnością świętego jalmuźnika, który rozdawał pieniądze na prawo i lewo, nie pytając zupełnie, kim jest proszący o służbę. „Wolę obdarzyć dziewięćdziesięciu dziewczęciu niepotrzebnie, niż poминаć jednego prawdziwego biedaka”. — Oto też Łukasiewicz. Kiedy go Papież zaszczylił szambelanją, duchowieństwo musiało zorganizować specjalny spis, aby mu móc wręczyć odznakę papieską. Łukasiewicz byłby uciekł z domu, gdyby się był zawczasu o wszystkim dowiedział.

Ukrywając starannie swoje dobre uczynki, Łukasiewicz nie robił bynajmniej żadnej tajemnicy z wynalazków, jakie się rodziły w jego laboratoriach chemicznych, ani też z nowych urządzeń technicznych, które stosował on w wiertnictwie, budowie wież naftowych i destylarniach. Amerykański przemysł naftowy z dumą umieszcza na czele swoich cenników pierwszą wieżę naftową, zbudowaną przez pulk. Drake'a w Titusville (Pensylwanja), tymczasem w naszej poczciwej Bóbrce pod Krosnem, Łukasiewicz stawia już na cztery lata przedtem pamiątkowy obelisk na pamiątkę pierwszego szybu naftowego. Do jego dystylarni i kopalni ma wstęp każdy, kto chce. Przyjeżdżają swoi i obcy, jedni podziwiają a inni chytrze podpatrują i kradną jego wynalazki, ale Łukasiewicz bynajmniej się tem nie martwi. Niech cała ludzkość korzysta z jego pracy i twórczości.

Oto jakim był Łukasiewicz. Czyż godzi się, aby imię tego wielkiego wynalazcy, przemysłowca, patrioty i jal-

muźnika świętego pozostawić w ukryciu i czyż nie powinna o nim wiedzieć nasza młodzież, czyż nasi przemysłowcy naftowi nie mają wzoru Polaka-obywatela, umiejącego uzgodnić interesy prywatne z interesami Państwa, czyż świat nie powinien wiedzieć o tem, że nasz Naród wydał człowieka, który może stanąć na liście największych dobrodziejów ludzkości i pionierów kultury?

Losy polskiego przemysłu naftowego. Pola naftowe, które odkrył Łukasiewicz bynajmniej się nie wyczerpały. Całe zagłębie krośnieńsko-jasielskie posiada jeszcze moc niewyżyskanych skarbow. Jakkolwiek złoża naftowe nie są tak obfite, jak gdzieindziej, to jednak ropa znajduje się na niewielkiej głębokości (300—600 metrów), jest bardzo dobrej jakości i nadaje się do produkcji lekkiej benzyny. Ponadto na tychże terenach są duże zapasy gazów o bardzo wysokiej kalorii i pełno źródeł leczniczych, mogących zadowolić najwybredniejszych kuracjuszy. Dla uruchomienia tego majątku narodowego potrzeba kapitałów. Tego niestety nie posiadamy, gdyż udział naszego pieniądza w przemyśle naftowym nie stanowi nawet jednej czwartej ogólnej sumy wkładów.

VI-ty Zjazd naftowy, zwołany do Krosna z okazji odsłonięcia pomnika ku czci Łukasiewicza, wykazał, że mamy wielu i bardzo tęgich

specjalistów we wszystkich dziedzinach przemysłu naftowego, że nasi naftowcy zdają sobie doskonale sprawę z ważności tego przemysłu w dziedzinie obrony Państwa, jednakże skutkiem przewagi kapitału obcego nie mogą uzgodnić interesów tego kapitału z interesami Państwa. Sytuację tę na Zjeździe najlepiej scharakteryzowały dwa przemówienia, wygłoszone w obecności ministrów Zarzyckiego i Boernerera. Omawiając polski program naftowy — dyr. dep. p. Peche podkreślił z naciskiem, że zamiarem Rządu będzie stworzyć taki projekt ustawy naftowej, która raby otoczyła opieką kopalnictwo naftowe i powiększyła jego eksploatację. Odpowiedzią na to stanowisko Rządu było bardzo pewne siebie przemówienie młodego reprezentanta kartelu, który, pomijawszy milczeniem tak ważne względy państwowe, potraktował całe zagadnienie z punktu widzenia materialnych zysków kartelu. Pragnąc usprawiedliwić grzechy kapitału wobec naszego przemysłu, starał się zważyć winę tego stanu na wprowadzoną przez Rząd reglamentację produktów naftowych. Obrona ta jednak nawet w oczach laika była sprzeczna z logiką, gdyż mówca domagał się ograniczenia produkcji spirytusu dla celów przemysłowych i produktów, wytwarzanych przez zakłady w Mościcach, czyli że reglamentacja — owo największe zło przemysłu naftowego, będzie największym dobrem dla produkującego spirytus rolnictwa i dla produkcji związków azotowych, mających jak wia-

domo niesłychanie ważne znaczenie dla obrony Państwa.

Te dwa tak różne punkty widzenia jednak muszą być uzgodnione i kapitał obcy prędzej czy później musi się dostosować do polskiego programu naftowego. Można tylko wyrazić zdziwienie, że kapitał ten liczy na zmuszenie Rządu do odchylenia się od linii nakazanej przez naszą rację stanu. Wielcy producenci produktów naftowych mogą zwiększyć zyski obcych udziałowców przez redukcję bajecznie kosztownej administracji, która nie powinna się w tym wypadku wzorować na amerykańskich listach płac, lecz być dostosowana do naszych warunków terenowych. W interesie Państwa leży, abyśmy na wypadek niebezpieczeństwa mieli jak najwięcej kopalni i jak najwięcej zakładów do przeważania produktów naftowych, rozrzuconych po całym terenie ropnym. Skupienie całego przemysłu rafinarnego w kilku zakładach — jak chce kartel — nie może być przeprowadzone, gdyż to ułatwiłoby tylko wrogowi pracę niszczyielską i naraziłoby nas na szybkie odcięcie od źródeł benzyny.

Dlatego też p. dyr. Peche zupełnie słusznie jeszcze raz podkreślił na końcu swego przemówienia, że kapitał obcy musi się dostosować do polskiego programu naftowego i że Rząd nie pozwoli narzucić sobie programu obcego. To stanowisko Rządu spotkało się ze szczerem uznaniem uczestników zjazdu.

Powrót idei Łukasiewicza. Ponieważ na tym punkcie między Rządem a temi sferami przemysłu naftowego, które na zagadnienie patrzą z punktu widzenia obywatelskiego i państwowego, nie ma żadnych różnic, przeto jest nadzieją, że nasz przemysł naftowy wróci do tych zadań, które mu zakresił jego twórca Łukasiewicz, to znaczy, że skarby naszej ziemi mają być własnością całego Narodu i muszą w pierwszym rzędzie uwzględnić potrzeby Państwa, wszystkie zaś inne interesy czyto organizacyj czy też poszczególnych jednostek muszą się bezwzględnie do tych ram dostosować. I. Kardasz.

### Demonstracje bezrobotnych w Londynie.

Londyn. (PAT). Wczoraj popołudniu odbyły się zapowiedziane demonstracje bezrobotnych na placu Trafalgar. Dokoła kolumny Nelsona zgromadziło się około 10.000 osób. Z początku przebieg wiecu miał charakter spokojny. Przy końcu, gdy tłum zaczął się rozchodzić, około 1.000 demonstrantów przerwało kordon policyjny i wdarło się w okolice wielkich, luksusowych hoteli „Victoria” i „Metropol”, gdzie stały długie szeregi luksusowych samochodów. Demonstranci przewrócili dwa samochody, zanim policja zdążyła przywrócić porządek. Inna grupa demonstrantów wybiła szyby w kilku dużych sklepach. Po zmieszeniu pogotowia policyjnego, demonstranci zostali rozproszeni. O godzinie 6 popołudniu plac Trafalgar miał już wygląd normalny.

Londyn. (PAT). Tłum demonstrantów odepchnięty przez policję z Downing Street ruszył w kierunku placu Buckingham, grożąc wybięciem szyb w sklepach. Policja rozproszyła manifestantów, przyczem kilkanaście osób zostało rannych. Jest również wielu aresztowanych.

Wiadomość kolportowana przez tłum o ranienu przez policję kobiety, biorącej udział w manifestacji, spowodowała nowe starcia.

### Pożegnanie p. radcy Hładkiego.



Klub Sprawozdawców Parlamentarnych oraz Klub Prasy Zagranicznej podejmowały uświetniającego zastępcę naczelnika Wydziału Prasowego M. S. Z. p. Hładkiego, udającego się na placówkę do Pragi czeskiej. — Na ilustracji naszej: część uczestników zebrania, m. in. p. radca Hładki (1), naczelnik Wydziału Prasowego M. S. Z. p. Przesmycki (2), oraz naczelnik Wydziału Prasowego Prezydium Rady Ministrów p. Święcicki (3).

### Herriot otrzymał votum zaufania.

Paryż. (PAT). Zaproponowany przez Francina Alberta porządek dzienny, na który Herriot wyraził swą zgodę brzmi:

Izba Deputowanych, świadoma znaczenia przesilenia ekonomicznego, politycznego i moralnego, jakie przeżywa świat i przekonana, że przesilenie to może być przezwyciężone jedynie przez wielki wysiłek współpracy międzynarodowej, wyraża rządowi zaufanie w prowadzeniu polityki, opartej na zasadach następujących:

1) poszanowanie zasad, wysunionych przez pakt Ligi Narodów, a w szczególności potępienie wszelkiej agresji;

2) powszechne zmniejszenie wszyst-

kich zbrojeń, skutecznie kontrolowane, oraz rozszerzenie władzy Ligi Narodów dla zapewnienia równości wszystkim ludom w bezpieczeństwie międzynarodowym;

3) zniesienie we wszystkich krajach prywatnej fabrykacji broni, kontrola fabrykacji i handlu bronią.

Deputowany Franklin Bouillon złożył poprawkę, mówiącą o poszanowaniu wszystkich klauzul traktatu pokojowego, poprawka ta jednak nie utrzymana i została przez autora jej wycofana.

Po sprawdzeniu głosowania okazało się, iż za votum zaufania dla rządu głosowało 425 deputowanych, przeciw 25.



### List ze Stanisławowa.

Pomoc dla Ślązaków. — Zmiana na stanowisku komendanta Pol. Państw. — Z działalności Pol. Tow. Politechnicznego. — Akcja pomocy bezrobotnym. — Dwa samobójstwa. — Odprawa kierowców świetlic.

Pisaliśmy niedawno o pomocy, zorganizowanej dla bezrobotnych górników z Piekar. Prace w tym kierunku podjęte przez „Kurier Stanisławowski” dały niespodziewany wynik. Do Fiekar odeszło kilka wagonów żywności, które dają pełną ręką powołania akcji. O celowości akcji świadczą najlepiej pełne wyrazy podziękowań i słów uznania listy z Piekar, jakie otrzymuje redakcja wspomnianego pisma.

Niedawno komendant Pol. Państw. Reszczyński opuścił swe stanowisko by objąć równorzędne stanowisko w Krakowie. Przeniesienie kom. Reszczyńskiego do Krakowa jest najlepszym dowodem uznania jego owocnej pracy na terenie Stanisławowa. Onegdaj odbyło się uroczyste pożegnanie kom. Reszczyńskiego, na którym liczni mówcy dali wyraz sympatji, jaką pozyskał sobie ten wysoki urzędnik Pol. Państw. w Stanisławowie.

Oddział stanisławowski Polskiego Towarzystwa Politechnicznego wykazuje w ostatnich czasach wielką aktywność. Na tygodniowych zebraniach omawiane są rozmaite aktualne problemy i wygłaszane ciekawe referaty. W b. tygodniu na zwyczajnym zebraniu tygodniowym wygłosił inż. Ludwik Madejewski odczyt: „Kopalnictwo na obszarze Województwa stanisławowskiego”, po czym odbył się w tym warsztatach kolejowych pokaz spawania i cięcia metali, zorganizowany przez powyższe towarzystwo.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Stanisławowie ogłasza statystykę swej działalności za wrzesień br. Prace P. U. P. P. szły w kierunku zobowiązania warsztatów pracy do zgłaszania ilości wolnych miejsc. W miarę zgłaszanych wolnych miejsc, P. U. P. P. powoływał na nie dotychczasowych bezrobotnych. W ciągu września zatrudniono w ten sposób 316 bezrobotnych. Ogólna suma zasiłków, wypłaconych bezrobotnym we wrześniu wyniosła na powiat stanisławowski 1.544 zł.

Ogólna depresja gospodarcza jest powodem wzmożonej ilości wypadków samobójstw w Stanisławowie. Bieżący tydzień stoi pod znakiem dwóch samobójstw. Onegdaj samobójstwo popełnił nauczyciel religii mojż. Sobel przez wyskoczenie z 1-go piętra. Pomoc lekarza okazała się spóźnioną. W tych dniach targnął się też na życie niejaki Iwan Kastej, rodem z Bohorodczan. Powodem samobójstwa był brak środków do życia.

Onegdaj odbyła się w szkole Kr. Jadwigi doniosła uroczystość odprawy kierowców świetlic. Do zebranych przemówił p. starosta Pajęczkowski, udzielając uczestnikom odprawy szeregu rzeczowych wskazówek i wskazując na rolę szerzenia oświaty na wsi. Po przemówieniu odbyła się dyskusja na tematy, związane z pracą oświatową wśród ludzi wiejskiego.

### Wybór nowych władz P. O. W.

Onegdaj odbyło się Walne Zebranie Koła Powiatowego Związku Peowików. Po zagajeniu przez prezesa naczelnika ob. Sochańskiego, który w pięknym przemówieniu przedstawił rys historyczny Polskiej Organizacji Wojskowej, wybrano przez akklamację przewodniczącego dnia ob. Konesa a na sekretarza ob. Nabelca. Po odczytaniu protokołów i sprawozdań organizacyjnych, które przyjęto jednogłośnie, udzielono absolutorjum tymczasowemu zarządowi i przystąpiono do wyboru stałego prezydium i zarządu w składzie: Prezes ob. nac. Sochański, sekr. Mgr. Horodyński, skarbnik ob. dr. Płonki, członkowie zarządu: ob. dr. Gibowska, ob. komisarz Kones, ob. chorąży Grek, ob. dr. Kurzeja, ob. dr. Lorber, ob. Krach. Komisja rewizyjna: dr. Bulat, ob. Błęzień, ob. Medyński. Wybrano delegatem na Zjazd delegatów POW. w Warszawie ob. nac. Sochańskiego. Następnie wywiązała się dyskusja w sprawach najżywnotniejszych Związku i realizacji jego ideologicznych założeń. Zebranie zakończono wysłaniem depesz holdowniczych do Prezydenta Rzeczypospolitej, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, głównego komendanta POW. gen. Rydz-Śmigłego i prezesa Rady Ministrów Aleksandra Prystora.

## Za zrealizowanie postulatów rozbrojeniowych.

### Anglja domaga się redukcji długów.

Londyn. (PAT). Mac Donald udaje się w czwartek do Genewy, aby wziąć udział w pracach konferencji rozbrojeniowej. Mac Donald zamierza podjąć energiczną akcję na rzecz szybszego zrealizowania postulatów rozbrojeniowych, mając zapewnione poparcie Mussoliniego i Hoovera. Jedną z przyczyn energicznej akcji rozbrojeniowej, jaką podjął ma w Genewie Mac Donald, jest sprawa spłaty wojennych

długów angielskich w Ameryce. Następną ratą płatności tych długów przypada 15 grudnia br. Mac Donald liczy na to, że osiągnięcie skutecznych rezultatów na konferencji rozbrojeniowej umożliwi kompromisowe załatwienie z Ameryką sprawy redukcji długów.

W Londynie przypuszczają, że konferencja rozbrojeniowa przechodzi obecnie w fazę decydującą.

### Młodzież uczy się oszczędzać.



27-go listopada zorganizowano w gimnazjum państwowem im. Stefana Batoroego w Warszawie „Dzień oszczędności”. W dniu tym zainstalowano w szkole oddział Pocztowej Kasy Oszczędności, w którym uczniowie przyjmowali wkłady oszczędnościowe od swych kolegów, pełniąc funkcje urzędników P. K. O. Otwarcia tego „najmłodszego” oddziału P. K. O. dokonał dyrektor Strzegocki w obecności kuratora Warszawskiego Okręgu Szkolnego Pytlakowskiego, oraz szefa propagandy P. K. O. Święteckiego. — Ilustracja nasza przedstawia działkę szkolną przy otwarciu kasy P. K. O.

### Zajście tłumy z policją.

Warszawa. (PAT). Onegdaj w gminie Kawęczyn powiat Mielecki została postrzelona z zasadki córka miejscowego wójta. Tłem zamachu morderczego był przegrany proces sądowy między wójtem tej gminy a niejakim Henrykiem Łuką. Dochodzenia policyjne ustaliły, że sprawcami zamachu byli Łuka i przyjaciel jego Jan Jaworowski.

Gdy dnia 29 bm. oddział policji wkroczył do Kawęczyna celem ujęcia sprawców zamachu, został opadnięty przez gromadę młodzieży wiejskiej z sąsiedniej wsi, przyjaciół ściganych przez policję. Z tłumy padło kilka

strzałów rewolwerowych, skierowanych do posterunkowych. Pomimo kilkakrotnego wezwania do rozejścia się, banda dalej napierała na oddziały policyjne, raniąc dwóch posterunkowych. Po salwie ostrzegawczej oddanej w powietrze, oddział policji użył broń w obronie własnej, zabijając jednego z agresywniejszych napastników 19-letniego Adama Borowego.

Na miejsce wypadku przybyły władze bezpieczeństwa i prokuratorskie. Obecnie w Kawęczynie panuje zupełny spokój. Starsze społeczeństwo nie przyznaje się do udziału w tych zaj-

### Rozwój klubów czesko-polskich w Czechosłowacji i ich znaczenie.

Spoleczeństwo czeskie i polskie z radością stwierdza stały rozwój klubów czesko-polskich, o czem świadczy wzrastająca liczba ich członków, i prawdziwych zwolenników czesko-polskiego zblżenia. Początkowe trudności, jakie napotykały każde nowe organizacje można już uważać za skończony z takimi jednostkami które z powątpiewaniem śledzą czynność klubów w Czechosłowacji.

Kluby te zmierzając do wytkniętego celu, pracują nad porozumieniem obu słowiańskich narodów oraz nad utworzeniem jednego mocnego związku, którego celem byłaby obrona przed wspólnym niebezpieczeństwem.

Z sześciu towarzystw tego rodzaju na terenie Śląska i Moraw, które zdobowią sobie poważne miejsce w akcji zblżeniowej, wybija się klub czesko-polski w Mor. Ostrawie, który podjął się ciężkiej roli pośredniczenia między ludnością polską i czeską na Śląsku czechosłowackim. Kilkakrotnie inter-

wenował on już ze skutkiem w wypadkach pokrzywdzenia robotnika polskiego, zaś gdy chodzi o współpracę czesko-polską na Śląsku odniósł pewne sukcesy. Prezesem tego klubu jest od założenia dr. Fr. Král, znany przyjaciel Polaków, który dzielnie pracuje na polu zblżenia czesko-polskiego. Klub ten liczy 350 członków, z pośród których znaczna liczba składa się z inteligencji czeskiej i polskiej. Inteligencja biorąc czynny udział w pracach klubu świadczy o tem, że myśl porozumienia na tym terenie poczyniła znaczne postępy.

Kluby czesko-polskie w Bernie, Ołomuńcu, Znojmie, Wal. Międzyrzeczu i Frydku przeważnie przy pomocy odczytów o Polsce propagują ideę zblżenia czesko-polskiego, pragnąc w ten sposób zapoznać społeczeństwo czeskie z bratnim narodem polskim. Dziś już znaczna część społeczeństwa czeskiego ocenia pracę klubów i uznaje ich wielkie zasługi, życząc sobie szczerze zblżenia czesko-polskiego.

### Jubileusz Wandy Siemaszkowej.

Dnia 28 bm. odbyło się w Magierstracie pod Przewodnictwem P. Wiceprezydenta Chajesa bardzo liczne zebranie ściślejszego Komitetu 45-letniej pracy scenicznej Wandy Siemaszkowej. Postanowiono, że przedstawienie jubileuszowe odbędzie się w niedzielę dnia 6 listopada 1932 i będzie niepremiera dramatu „Sąd” młodego wysoko utalentowanego i tworzącego we Lwowie dramaturga, autora „Nocy Śnieżystej” — Andrzeja Rybickiego. Po przedstawieniu odbędzie się właśnie uroczystość jubileuszowa, w czasie której do Jubilatki przemówi: p. prezydent miasta, delegat Warszawy, dyrektor Teatrów Miejskich we Lwowie i przedstawiciel Z. A. S. P., poczem delegacje Stowarzyszeń, w których Jubilatka brała udział i które poczuwają się do związku z jej osobą i twórczością — złożą życzenia. W związku z jubileuszem zostanie wydana obszerna i ozdobna księga jubileuszowa, którą opracowali najwybitniejsi teatrologi i literaci całej Polski. Będzie ona już w dniach najbliższych do nabycia u Pań Komitetowych w cenie 5 Zł. za egzemplarz. Zainteresowanie jubileuszem Wielkiej Artystki nie ogranicza się do Lwowa, ale, objęło także inne miasta co się wyraża w wielkiej ilości otrzymanych przez Komitet zamówień na księgę jubileuszową.

### Zjazd piekarski we Lwowie.

Wczoraj obradował we Lwowie zjazd mistrzów piekarskich z trzech Województw południowo-wschodnich. Wzięło w nich udział około 100 delegatów. Z ramienia Województwa brał udział w obradach star. Wehr-Boznański, Nadto obecni byli inspirowanych.

Zjazd zagal senior mistrzów piekarskich p. Schirmer, zaś imieniem Izby rękodzielniczej przemawiał prezes Pammer. Do prezydium zjazdu powołano posła Reussa z Łucka, Seubalda ze Stanisławowa, Jurkiewicza ze Złoczowa, Krafta z Drohobycza, Barański z Tarnopola, Babulę z Rzeszowa, Saubrauna ze Stryja, Schirnera i Hessa ze Lwowa.

Z kolei nastąpiły referaty. O organizacji rzemiosła piekarskiego, o stworzeniu okręgowych Związków cechów i o przywróceniu przymusu prawnego cechom mówił p. Jaworek, o pokatnych piekarniach p. Zabęcki, o handlu domokrężnym p. Frost, a o mechanizacji piekarń p. Opat. Nad referatami temi odbyła się obszerna dyskusja, poczem uchwalono szereg rezolucyj, w których domagano się przywrócenia organizacjom cechowym charakteru przymusowego Związku cechów piekarskich, zwalczania pokatnych piekarń, kontroli nad sklepami ze sprzedażą pieczywa, uregulowania sprzedaży pieczywa na targach, oraz zniesienia reglamentacji cen pieczywa.

### Zatarg w przemyśle budowlanym na Pomorzcu.

Prowadzone ostatnio w Bydgoszczy rokowania między przedstawicielami centralnego związku pracodawców pomorskich a delegatami związków zawodowych w sprawie umowy zbiorowej w przemyśle budowlanym, nie doprowadziły do porozumienia. Pracodawcy oświadczyli, że nie widzą możliwości zawarcia umowy zbiorowej, gdyż przeważna część drobnych przedsiębiorców budowlanych zatrudnia robotników na warunkach pozaumownych. Wyłoniono komisję, która ustalić ma stan zarobków robotników w przedsiębiorstwach budowlanych niezrzeszonych.

## KOCHASZ POLSKIE MORZE — POPIERAJ FLOTĘ POLSKĄ!



**SUKNA** na ubrania męskie, wizytowe, sportowe, turystyczne, palta, raglany, płaszcze i futra; na kostiumy i płaszcze damskie; na mundurki studenckie i t. p.

**KOCE** na łóżka, turystyczne, dla służby i na konie  
**DERKI** powozowe i auto-mobilowe

poleca po cenach bardzo umiarkowanych  
**FABRYCZNY SKŁAD SUKNA**  
**LUDWIK RALSKI**  
LWÓW — RUTOWSKIEGO 7.

## KRONIKA

Październik	KALENDARZYK
31	Rz.-kat. Narcyza b.
Poniedziałek	Gr.-kat. Lonhyna
	Wschód słońca g 6 m 50
	Zachód " g 16 m 37

### Co grają w teatrach:

**TEATR WIELKI.**  
Poniedziałek, 31 b. m., o godz. 7.30 w.: opera „Otello”.  
Wtorek, 1 listopada, o godz. 7.30 wiecz.: „Marjusz”. (Abon. z.)

**TEATR ROZMAITOŚCI.**  
Poniedziałek, 31 b. m., o godz. 7.30 w.: „Lekarz bezdomny”.  
Wtorek, 1 listopada, o godz. 3 popoł.: „Pinokio”, bajka dla dzieci.  
Wtorek, 1 listopada, o godz. 7.30 wiecz.: „Olimpia”.

Dziś „Otello” w Operze. Po generalnej próbie, która przeciągnęła się w sobotę do późnej nocy można śmiało twierdzić, że premiera „Otello” będzie należała do niezwykle udanych. Zainteresowanie budzi występ w tytułowej roli bohatera tenora Opery warszawskiej Stanisława Gruszczyńskiego, który od lat kilku nie śpiewał we Lwowie. Po za nim biorą udział najlepsze siły artystyczne Opery z pp. Sokół, Huppertowa, Płóskim, Wronskim, Uzejką, Siatkiem, Romanowskim na czele. Przy pulpicie Adam Dotzycki. Przesprzedają bilety w Małopolskiej Agencji Reklamowej. Karty uczestnictwa ważne!

**Teatr Rozmaitości.** „Lekarz bezdomny”, znakomita komedia Antoniego Słonimskiego, grana będzie dziś w Teatrze Rozmaitości. — Jutro „Olimpia” Molnara. — Jutro, 1 listopada, we wtorek, o godz. 3-ciej, odbędzie się w Teatrze Rozmaitości przedstawienie dla dzieci. Dana będzie przepiękna bajka muzyczna Colodiego, w opracowaniu scenicznym Demackiej, z muzyką R. Palestra p. t. „Pinokio” czyli przygody drewnianej kukielki”. Na bajkę zostały ustalone ceny popularne. Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich oraz w kasie biletowej — pl. Marjacki, sklep p. Hawranka, tel. 595.

### Co wyświetlają w kinach:

**AFOLLO:** „Malańka z Montparnasse”.  
**ATLANTIK:** „Ludzie z kraterem”.  
**CASINO:** „Głos pustyni”, Ossendowskiego.  
**CHIMERA:** „Podniebny romans”.  
**COLOSSEUM:** Film „Zar Krwi”. — „Jak się bawić to się bawić”.  
**KOPERNIK:** „Blond Venus”.  
**MARYSIENKA:** „Blond Venus”.  
**OAZA:** „Wesoły porucznik”.  
**PALACE:** „C. k. Komenda serc”.  
**PAN:** 100-procentowy dźwiękowiec polski Józefa Weyssenhoffa „Puszcza”.  
**PASAZ:** „Sensacja cyrku Roxy” oraz „Czar Tanga”.  
**PROMIEN:** „Skąd niema powrotu”.  
**SŁOŃCE:** nieczynne.  
**STYLOWY:** „Natchnienie”.  
**ŚWIT:** „On i jego siostra”.

„Gazeta Lwowska” wchodzi w porozumienie z Wydawnictwem „Słowo Polskie”, najbliższym jej ideowo. Ujednastajniając z pismem ten układ i treść, wychodzić będzie odtąd jako dziennik poranny, nie wyłączając i dni poświęconych. Wynikiem tego będzie też znaczne rozszerzenie objętości „Gazety Lwowskiej” i powiększenie wszystkich działów.

W związku z tem, numer „Gazety Lwowskiej” kosztować będzie od dnia 1 listopada gr. 20, a prenumerata miesięczna wyniesie we Lwowie zł. 1.— bez doręczenia do domu, a zł. 1.30 z dostawą do domu; cena prenumeraty na prowincji wynosić będzie (z przesyłką poczt.) zł. 5.30, zaś zagranicą zł. 8.—.

REDAKCJA  
„GAZETY LWOWSKIEJ”.

## Zjazd Rady Naczelnej Związków Drzewnych.

Lwów. (PAT). W sobotę rozpoczęły się we Lwowie w gmachu Izby Handlowo-Przemysłowej obrady Rady Naczelnej Związków Drzewnych, reprezentującej całość interesów drzewnych w Polsce, zwołane z inicjatywy Syndykatu Interesów Drzewnych we Lwowie, po raz pierwszy w naszym mieście, z udziałem kilkudziesięciu delegatów wszystkich organizacji drzewnych w Polsce. Obrady Zjazdu otworzył prezes Rady Naczelnej Związków Drzewnych p. Ostrowski, powołując do prezydium pp. Csałę i Ulama ze Lwowa, p. Mühlsteina z Warszawy, p. Mączyńskiego z Krakowa, p. Parnesa z Wilna oraz delegatów z Poznania i Lublina. Zjazd witali, życząc mu pomysłnych rezultatów obrad dr. M. Szarski w imieniu Izby Przemysłowo-Handlowej, p. Kasztelewicz w imieniu

wojwody lwowskiego, wiceprezydent Chajes w imieniu miasta, prezes Szubert w imieniu Dyrekcji Lasów Państwowych oraz p. Csała imieniem Syndykatu Interesów Drzewnych we Lwowie. Poczem zabrał głos prezes Rady Naczelnej Ostrowski przedstawiając w dłuższym przemówieniu wyniki działalności Rady Naczelnej na terenie organizacji produkcji drzewnej i handlu w kraju oraz na terenie międzynarodowej organizacji, podkreślając przytem doniosłość, jakie będą powzięte przez Zjazd w dziedzinie taryf kolejowych, rozwoju produkcji, eksportu, rozszerzenia zbytu materiałów drzewnych na rynku wewnętrznym i w. in.

Po przemówieniu p. Ostrowskiego nastąpiły referaty delegatów poszczególnych organizacji drzewnych.

## Tajemnicze zajście w pociągu.

Przemysł. (PAT). W sobotę wieczorem pociągiem osobowym Nr. 12, który wyjeżdża ze Lwowa o godz. 16.25, jechał od stacji Mszana rewident kolejowy Andrzej Robaczyński. Na stacji Cuniów zauważono, że z dachu wagonu splywa krew. Zaalarmowana służba kolejowa znalazła na dachu wagonu leżące w kałuży krwi zwłoki rewidenta. Dotychczas nie zdołano ustalić, czy Robaczyński padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku, w ten sposób, że ścigając przypuszczalnie jakiegoś pasażera, jadącego bez biletu, uderzył za nim na dach wagonu, i zginął w

chwili, gdy pociąg przejeżdżał przez mostek kolejowy, znajdujący się na tej linii, — czy też został on zabity przez uciekającego pasażera. Zwłoki Robaczyńskiego dowieziono do Gródka Jagiellońskiego, gdzie złożono je na dworcu. Jak stwierdzono, z kieszeni rewidenta znikł rewolwer i szczypta do przecinania biletów. Na dachu wagonu znaleziono cywilną czapkę. Dochodzenia prowadzi policja w Gródku i Przemysłu, gdzie w godzinach wieczornych przesłuchiwani byli konduktorzy, jadący wspomnianym pociągiem.

## Tatry.



Widok Krywania od strony czeskiej.

Odniesienie rzenieśnika lwowskiego. Znany introligator lwowski p. Aleksander Semkowicz został mianowany współpracownikiem Komisji historii literatury polskiej, Polskiej Akademii Umiejętności. Zaszczytne to odznaczenie otrzymał p. Semkowicz za pracę z dziedziny bibliografii mickiewiczowskiej, której — poza swoim zawodem poświęca się ze znanstwem i zamiłowaniem.

Nagły zgon sędziego. Sędzia śledczy (niedawno mianowany sędzią okręgowym) dr. Marjan Peter bawił wczoraj z dyrektorem lwowskiego oddziału BGK. Chechlińskim na polowaniu w okolicy Buska. Podczas polowania zrobiło mu się słabo; po kilku minutach zmarł. Przyczyną zgonu dra Petera był udar serca. Do Lwowa odwoził go autem dyr. Chechliński.

## Afera sacharynowa we Lwowie.

Policja aresztowała onegdaj Hindę Hochberg, zamieszkałą przy ul. Źródlanej 6, która sprzedawała pokątnie sacharynę w małych tubkach. Hochbergerowa sacharynę prze-

mycała z Katowic. Równocześnie skierowano do sądu skargi przeciwko szeregowi osób, które za pośrednictwem Hochbergerowej trudniły się detaliczną sprzedażą sacharyny.

## Nowe aresztowania w sprawie Sydorczuka.

W znanej aferze Piotra Sydorczuka, rzekomo sędziego z Rosji, później solicytatora adwokackiego we Lwowie, uwięzionego za matactwa sądowe i egzekucyjne nastąpiły dalsze aresztowania. W dniu wczorajszym, na polecenie sędziego śledczego przytrzymani zostali za fałszywe zeznania Ignacy Weich, ślusarz kolejowy, Kazimierz Oleś, właściciel sklepu spożywczego, Józef P. kula, emerytowany woźny skarbowy, Jerzy Juliusz Hawrysz oraz Adolf Rafał Hernalb, b. koncyjent adwokacki, kilkakrotnie już aresztowany za fałszowanie pieczęci i następnie wypuszczany na wolną stopę, z powodu niepoczytalności.

## Wyjaśnienie w sprawie rzekomego włamania do Urzędu Skarbowego.

W związku z podaną w niektórych piśmie notatką o rzekomego włamaniu do Kasy II. Urzędu Skarbowego we Lwowie na placu Cłowym, które spowodowało niezbadane dotąd bliżej bardzo znaczne szkody dla Skar-

bu Państwa, Izba Skarbowa I. we Lwowie komunikuje, co następuje. Po zbadaniu sprawy na miejscu przez miarodajne czynniki okazało się, że żadnego włamania do Kasy II. Urzędu Skarbowego nie było. Również nie miała miejsca kradzież zaopatrzonej w podpisy i pieczęcie świadectw przemysłowych na sumę — jak jedno z pism podało — 20.000 zł. Przy przenoszeniu z jednej szafy do drugiej zapasu niewypełnionych blankietów świadectw przemysłowych zarzuciła się na razie mała ich paczka zawierająca 77 sztuk półrocznych świadectw kategorii handlowej. Poszukiwana są w toku i niewątpliwie zguba odnaleziona zostanie. Skarb Państwa nie ponosi żadnej szkody.

## Mdlejąca złodziejka portfeli i krawatów.

Wczoraj rano weszła do sklepu galanterijnego mieszczącego się przy ul. Lindego 7, niejaką Wiktoria Relich, licząca lat 20 i pod pretekstem oglądania towarów skradła kilka jedwabnych krawatów. Kradzież zauważył subjekt, który za uciekającą złodziejką wszedł pościg. Relichówna, chcąc uniknąć przyłapania, wskoczyła do przejeżdżającego tramwaju Nr. 10, uczyniła to jednak dość nieszczerliwie, bo upadła na bruk i uderzyła głową o kant chodnika, straciła przytomność. Ciężko ranna odwieziono posterunkowo do szpitala powszechnego.

W toku dalszych dochodzeń stwierdzono, że Relichówna na godzinę przed tą kradzieżą usiadła w wozie tramwajowym Nr. 4, wyciągnęła jednemu z pasażerów z kieszeni portfel. Ujęta jednak za rękę, poczęła symulować omdlenie tak, że musiano zatrzymać wóz tramwajowy, a Relichówna, korzystając z zamieszania — zbiegła.

W szpitalu powszechnym na zarządzenie lekarzy poddano Relichównę badaniu specjalistów — psychiatrów, albowiem zachodzi możliwość, iż jest to osoba cierpiąca na kleptomanię.

## Zamordowanie wójta.

Dnia 92 bm. o godz. 19-tej w gminie Poturzyca powiat Sokal zamordowany został wystrzałem, oddanym przez okno do wnętrza domu wójta tejże gminy Iwan Zołtok. Morderstwa dokonano przy użyciu broni palnej prawdopodobnie, uciętego karabinu. Sekcja zwłok wykazała wlot kuli przez plecy, szyję i twarz. Dochodzenia prowadzi na miejscu prokurator oraz nadkomisarz urzędu śledczego Petry. Tło morderstwa prawdopodobnie polityczne. Zamordowany osierocił żonę i 6-cioro dzieci. Według opinii miejscowych władz, Zołtok zaliczał się do najdzielniejszych i najsprawniejszych wójtów.

## Zamach rewolwerowy.

Dnia 29 bm. około godziny 19-tej niejaki Wasyl Kryszczyszyn z zawodu fotograf, pochodzący z Brodek, pow. Lwów, dokonał zamachu rewolwerowego na naczelnika gminy Teodora Steckiego z Brodek, którego wywołał z domu na podwórzu, poczem strzelił do niego z rewolweru i zbiegł.

Sprawca został ujęty. Twierdzi on, że strzelał do Steckiego z zemsty ze straszaka.

## Wiadomości z kraju.

BORYSŁAW. Pożar. Cysterna automobilowa, służąca do transportu benzyny, stanowiąca własność firmy „Rela-Mela” w Borysławiu, znajdująca się w magazynie ropnym na dworcu, stanęła w płomieniach. Szofer Władysław Czerwiński doznał silnych poparzeń. Cysterna sfontelą. Szkoda wynosi kilkanaście tysięcy zł.

BORYSŁAW. Niejaki Dymitr Szewczenko dostał się w r. 1919 jako żołnierz bolszewicki do niewoli polskiej. Po wojnie pozostał w Polsce i poznawszy w Przemysłu Anastazję Kaczmar, ożenił się z nią i przeniósł się następnie do Borysławia, gdzie pracował jako robotnik naftowy. Szewczenko przed kilku dniami pozostawiwszy żonę i czworo dzieci, zbiegł prawdopodobnie z zamiarem przedostania się do Rosji sowieckiej, gdzie, jak się okazuje, ma żonę i troje dzieci.

PRZEMYŚL. Likwidacja Izby Adwokackiej. Wczoraj odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie przemyskiej Izby Adwokackiej, na którym uchwalono likwidację Izby i przekazanie agend zreorganizowanej w tym celu Izbie Adwokackiej we Lwowie.



# Znaczne zmiany na lepsze zajdą od maja 1933 w rozkładzie kolejowym.

Zwłaszcza międzynarodowa komunikacja zostanie przyspieszona.

Na europejskiej konferencji rozkładów jazdy, która obradowała niedawno w Brukseli zapadło szereg decyzji, obchodzących żywo polskie koleje i publiczność podróży. Na konferencji tej delegacja polska złożyła szereg wniosków, zdających do przyspieszenia biegu międzynarodowych pociągów w komunikacji z Polską oraz takiego ich rozłożenia w ciągu doby, aby czasy odejścia i przybycia jaknajbardziej dogodne. Jest to dalszy etap pracy Ministerstwa Komunikacji nad ulepszeniem komunikacji kolejowej. Dzięki przyspieszeniu biegów całego szeregu pociągów międzynarodowych na kilku magistralach łączących główne miasta Polski, również i w wewnętrznym ruchu zyska na sprawności komunikacja kolejowa. Zmiany te wejdą w życie z dniem 15 maja 1933 r.

I tak w komunikacji Bukareszt-Wiedeń (Praga)-Warszawa i Berlin pociągi zostały rozłożone równomiernie a przejazd między Bukaresztem a Wiedniem i Pragę skrócono o 5 do 6 godzin, zaś w kierunku odwrotnym o 7 godzin, oszczędzając podróży jedną noc. Przez przesunięcie pociągu pośpiesznego Bukareszt-Wiedeń (Praga) stworzono równocześnie dzienną komunikację Lwowa z Krakowem, Wiedniem i Pragę (Lwów 6.00-6.30, Kraków 11.25-11.35). O komunikację tę ubiegali się Izby przemysłowo-handlowe we Lwowie i Krakowie.

W związku z przyspieszeniem pociągu Praga i dalej Wiedeń - Rzym. W ten sposób śniejszym przyjazdem do Bukaresztu (godz. 22.00 zamiast 5.00 dnia następnego) pociąg pośpieszny Warszawa-Lwów z wagonem bezpośrednim I, II i III klasy Warszawa-Bukareszt, będzie odchodził z Warszawy o 15 minut wcześniej (o godz. 22.00), a do Lwowa będzie przychodził o 26 minut wcześniej o godz. 6 m. 42. W ten sposób czas podróży Warszawa-Bukareszt będzie wynosił 24 godziny zamiast dotychczasowych 30 godzin 45 minut, przyczem podróży zaozczędzi się znow jedną noc, którą trzeba było dotychczas spędzać w pociągu.

Zajdą również ważne zmiany w rozkładzie jazdy dziennej pary pociągów osobowych Warszawa-Wilno-Zemgale-Ryga. Pociąg ten będzie odchodził z Warszawy Głównej o godz. 10 rano, a nie jak dotychczas z Warszawy Wileńskiej, co jest dużym udogodnieniem dla podróżnych korzystających z tego pociągu. Pociąg ten skomunikowany będzie w Warszawie z pociągiem pośpiesznym Warszawa-Praga i dalej Wiedeń-Rzym. W ten sposób obie pary pociągów Warszawa-Wilno-Zemgale będą służyły komunikacji między państwami Bałtyckimi i państwami południowej i środkowej Europy tranzytem przez Polskę.

Pociąg pośpieszny Nr. 201 będzie odchodził z Warszawy o godzinę później (17 zamiast 16) i na liniach polskich skrócony będzie czas podróży tym pociągiem o 44 minuty. W kierunku odwrotnym rozkład jazdy tego pociągu na kolejach zagranicznych po-

zostaje bez zmian, natomiast na liniach polskich dzięki przyspieszeniu biegu pociągu

## Przed wprowadzeniem obrotu czekowego w Małopolsce Wschodniej. Czekami P. K. O. będzie się regulować należności za elektryczność, gaz, wodę i t. d.

Obecnie na terenie Lwowa z ramienia przedsiębiorstw magistrackich funkcjonują inkasenci, którzy pobierają należność za gaz, wodę, elektryczność i t. d.

Agencja „Wschód“ dowiaduje się, że w kołach miejskich rozważany jest obecnie projekt reorganizacji całego inkasa należności miejskich, a to w związku z uruchomieniem w niedługim czasie pełnego oddziału P. K. O. we Lwowie. Obrót czekowy na terenie Warszawy wprowadzony jest przy inkasie wszystkich należności miejskich. We Lwowie inkaso tych należności odbywa się jak wiadomo w ten sposób, że najpierw zjawia się odczytywacz do odnośnego licznika, który melduje stan licznika w odnośnym biurze, a dopiero w biurze tem wystawian jest rachunek, który otrzymuje inkasent do poboru należności. Inkasent zjawia się z kolei po raz drugi, jako przedstawiciel danego przedsiębiorstwa u klienta, a gdy klient przeważnie nie

między Zebrzydowicami a Warszawą, pociąg ten przychodzić będzie do Warszawy o godz. 12.40 zamiast o 13.02, jak to miało miejsce dotychczas.

Pociąg pośpieszny Berlin-Lwów-Bukareszt przy zachowaniu rozkładu jazdy na kolejach niemieckich, a dzięki przyspieszeniu głównie na kolejach polskich, będzie przychodził do Bukaresztu o jedną godzinę i 10 minut wcześniej. Pociąg ten odchodzi ze Śląskiego Dworca berlińskiego o godz. 23.47.

Zmiany te polska publiczność podróży, jąca powita z radością, tak ze względu na ulepszenie komunikacji wewnętrznej, jak i za granicznej.

przygotowany nie płaci, inkasent daje mu termin kilkudniowy znow zjawia się po odbiór należności. Ten tok inkasowania we Lwowie jest ogólnie znany.

W Warszawie natomiast już pierwszy funkcjonariusz danego przedsiębiorstwa odczytywacz stanu licznika wystawia czek, który w ciągu 8-miu dni płatny jest przy ponocy tego wystawionego czeku P. K. O. — w każdym urzędzie poczym lub w oddziale P. K. O. względnie w kasie odnośnego przedsiębiorstwa komunalnego. Jeżeli klient w odnośnym terminie nie pokryje należności, spotykają go odpowiednie represje przez wyłączenie dopływu światła czy gazu. We Lwowie liczba funkcjonariuszy zatrudnionych przy inkasie jest bardzo znaczna, zwłaszcza w elektrowni i dlatego w kołach miejskich omawiane są środki zmierzające do reorganizacji systemu inkasa. Ostateczna decyzja jeszcze nie zapadła.

## Zamiast autobusów — tramwaje na dworzec podmiejski Persenkówka.

Grono radnych m. Lwowa wystąpiło z inicjatywą i konkretnym projektem połączenia centrum miasta z Persenkówką zapomocą linii tramwajowej.

Według projektu, który stosunkowo jest łatwy do zrealizowania, linja tramwajowa idąca przez ulicę św. Zofji do bramy Targów Wschodnich, ma być zmieniona w ten sposób, że tor z ul. św. Zofji będzie puszczony przez ul. Ponińskiego, a dojazd tramwajowy na Targi miałby być ustanowiony przy jednej z bram Targów Wschodnich na ul. Ponińskiego. Linja tramwajowa bież ma przez ul. Ponińskiego i Koziełnicką do dworca na Persenkówce.

Według dotychczasowych obliczeń ze stacji Persenkówka — dziś bez komunikacji do tego dworca — korzysta 200 do 300 osób, pasażerów z linii stanisławowskiej. Wstępne rozmowy z dyrekcją kolejową zmierzają w kierunku ustalenia sposobu przejścia linii tramwajowej przez tor, bądź to w formie wiaduktu, bądź też w formie tunelu. Kwestja ta może być też rozwiązana w ten sposób, że dla uniknięcia wielkich kosztów, linja tramwajowa

kończyć się będzie przed torem kolejowym.

Nie jest wykluczone, że na wypadek realizacji projektu budowy linii tramwajowej do dworca w Persenkówce, dyrekcja kolejowa traktując Persenkówkę jako dworzec podmiejski, złoży się na minutowy postój pociągów pośpiesznych. W ten sposób dworzec Persenkówka byłby wielkiem ułatwieniem dla mieszkańców południowej części miasta, którzy z linii stanisławowskiej — zamiast wysiadać na Persenkówce — dziś muszą wysiadać na dworcu głównym i robić podwójną drogę.

Według projektu dzisiejsza linja autobusowa biegłaby tylko ulicą Stryjską z tem jednakże, że mogłaby iść szosą stryjską tak daleko, jak daleko mieszkały osoby związane z koniecznością codziennych marszów do miasta. Nowa linja tramwajowa przyczyniłaby się do rozbudowy dzielnicy Stryjskiej i dałaby możliwość uzyskania taniej komunikacji do szeregu placów sportowych. Dziś taka komunikacja prawie nie istnieje.

## Najodważniejsza kobieta we Francji.

Marja Perrin Durand, 80-letnia starszuszka, ukończyła teraz swą służbę wartowniczką na latarni morskiej na wyspie Breat. Dzielną kobieta spędziła 42 lata swego życia na szczycie wieży latarnianej, pełniąc co noc swe funkcje wartowniczką, Marja Durand po śmierci męża zdała egzamin państwowy i jako pierwsza i jedyna kobieta na tem stanowisku objęła funkcję latarnika na latarni morskiej. Opowiada ona, iż pewnego razu dostała silnego zapalenia ślepej kiszki i pomimo straszliwych bólów i gorączki wdrapała się 70 stromych stopniach na szczyt wieży, aby zapalić światło. Za wierną służbę i pełnienie swych obowiązków otrzymała Marja Durand medal za usługi oraz emeryturę.

## Prace archeologiczne na górze Nebo.

Kustosz franciszkański Ziemi Świętej, jak donoszą z Jerozolimy, zezwolił na rozpoczęcie wykopalisk archeologicznych na górze Nebo, zwanej przez arabów Gebel Neba. Według podań, Mojżesz przed śmiercią z wyżyny Nebo zobaczył Ziemię Obiecaną „mlekiem i miodem płynącą“, do której nie miał wkroczyć za brak wiary w zarządzenia boskie podczas wędrówki w pustyni. Na górze tej przebywał również prorok Jeremiasz. Po ukończeniu poszukiwań naukowych zostanie wzniesiona na górze Nebo kapliczka. Prawdopodobnie wykopaliska obejmą w niedalekiej przyszłości i ruiny miasta Nebo zwane Khirtet el Mekhalet, z którymi wiąże się historia żydów po powrocie z Egiptu.

## Wiadomości sportowe.

### ZAWODY Z UDZIAŁEM OLIMPIJCZYKÓW.

Wczoraj na boisku Pogoni w obecności 3.000 widzów odbyły się zawody lekkoatletyczne z udziałem olimpijczyków Walsiewiczów, Kusocińskiego i Pławczyka. Mimo nieszezęliwej pogody zdobyto jeden rekord Polski i jeden okręgu. Wyniki techniczne były następujące:

Bieg 80 m. pań: 1) Skalska (AZS-Lwów) 10. 2) Iza (Lechja). 3) Walsiewiczówna — 10:2. (Iza i Skalska z 8 mtr. wyrównaniem. Rekord polski pobity o 0:2 sek.

Bieg 110 m. przez płotki: 1) Niemiec (Pog.) 15:8. 2) Dubena (Pog.) 16:2. Rekord okr. pobity o 0:1 sek.

Rzut oszczepem pań: 1) Lokajski (Warszawa) 57:36. 2) Pławczyk (AZS-Warsz.) 52:53.

Bieg 800 mtr. pań: 1) sztafeta lwowska (Mania, Jadzja, Dzidka), 2) Walsiewiczówna 2:24:4.

Bieg 100 mtr. pań: 1) Łańcucki (Pog.) 11.

Skok wzwyż pań: 1) Pławczyk (AZS-Warsz.) 1.79. 2) Lokajski, 3) Niemiec.

Rzut dyskiem pań: 1) Walsiewiczówna 33:22, 2) Dzidka (Lechja), 3) Irka (Polonia Przemyski).

Bieg na 2000 mtr. 1) Kusociński (Warszawa) 6:06:7. 2) Sawaryn (Pog.) 6:15 z 40 mtr. wyrównaniem.

Skok w dal pań: 1) Walsiewiczówna 5:53, 2) Skalska (AZS Lwów) 4:59, 3) Dzidka (Lechja).

### DRUGA PRZEGRANA POLAKÓW WE WŁOSZECH.

Genua, 30 października. Polacy walczili z reprezentacją Włoch Północnych, w skład której wchodziło kilku graczy południowo-amerykańskich. Polska przegrała w stosunku 1:5 (0:3). Honorową bramkę dla barw polskich strzelił po przerwie Kossok. Bramki dla reprezentacji Włoch zdobyli Ferrari jedną i Petrone 2 w pierwszej połowie, po przerwie Lecodina i Cassanova.

Tempo gry było przez cały czas szybkie i ostre. Włosi mieli w pierwszej połowie bardzo silną przewagę, nie dopuszczając Polaków wogóle do głosu. W okresie tym strzelili też trzy bramki, a to w 5, 24 i 25 minucie.

Po przerwie gra staje się bardziej wyrównana. Polacy przeprowadzają teraz serię ataków na bramkę przeciwnika, jeden z nich zostaje uwieńczone pomyslnym skutkiem, gdyż Kossokowi udaje się zdobyć honorowy punkt. Mimo to jednak Włosi zdobywają jeszcze dwie dalsze bramki w 13 i 30 min., ustalając wynik dnia.

Z drużyny polskiej wyróżnili się Kołarczyk i Nawrot. Mecz wywołał duże zainteresowanie, widzów zebrało się ponad 9 tysięcy. Sędziował Francuz Leclercque.

Drużyna polska wyjeżdża dzisiaj w noc do Wenecji, gdzie zabawi jeden dzień. Przyjazd do Katowic spodziewany w środę wieczorem.

### LIGA—ŚLĄSK 1:0 (0:0).

Rozegrany w Katowicach mecz powiatowych reprezentacji zakończył się zasłużonym zwycięstwem Ligi. Sędzia p. Labaud.

### O SPADEK Z KL. A.

W zawodach eliminacyjnych o pozostanie w klasie A pokonała Pogon IB — Hasmonę w stosunku 2:1 (2:0). Obydwie bramki dla Pogoni padły z rzutów wolnych, bitych przez Samsona. Sędziował p. Sawicki.

Zawody towarzyskie Pogon ligowa-Ukraina zakończyły się wynikiem 2:1 dla Pogoni. Obydwie bramki dla Pogoni zdobył Łaskowski po jednej.

### O WEJŚCIE DO KL. A.

W zawodach finałowych o mistrzostwo kl. B i wejście do kl. A odniosło jarosławskie Ognisko wysokie zwycięstwo nad Jutrzonką w stosunku 5:0 (3:0). Bramki dla gości zdobył Niezabitowski (2), Tyszański i Niekowski po jednej.

W Złoczowie Janina rozgromiła Stanisławówkę w stosunku 7:1.

## Dwa nowe wypadki Heine-Medina.

Agencja „Wschód“ dowiaduje się, że ostatnio zanotowano dwa nowe wypadki Heine-Medina a mianowicie w Wolczuchach pod Gródkiem Jagielońskim i w Budzynie pod Jaworowem. Należy dodać, że w Wolczuchach jest to drugi z kolei wypadek. W obecnej chwili na terenie Województwa lwowskiego jest 10 wypadków choroby Heine-Medina.

## List z Przeworska.

Z pobytu p. wojewody lwowskiego.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“)

Dnia 24 października 1932 przybył do naszego miasta p. wojewoda lwowski dr. Józef Rożniński w towarzystwie sekretarza osobistego p. Franciszka Kirschnera, celem przeprowadzenia wizytacji tutejszego Starostwa i Tymczasowego Wydziału Powiatowego.

Pobyt p. wojewody wywołał w naszym mieście i powiecie łatwo zrozumiałe poruszenie, a obecność jego na naszym terenie i odbyte konferencje oraz spostrzeżenia i rzeczone uwagi pozwalają przypuszczać, że po wizycie p. wojewody niejedno zmieni się na lepsze.

P. wojewoda przeprowadzwszy wizytację Starostwa przyjął następnie delegację duchowieństwa, urzędników, naczelników i dyrektorów instytucji, reprezentantów miasta, przedstawicieli Żydowskiej Gminy wyznaniowej, Rady Powiatowej BBWR., Związku Strzeleckiego, Związku oficerów i podoficerów rezerwy, Związku Legionistów, Związku inwalidów wojennych, Legionu Młodych, preza-TSL, Stow. rękodzielniczych, Związku ziemian, reprezentacje naczelników gmin, Pracy Obywatelskiej Kobiet i t. d. P. wojewoda z wielkiem zainteresowaniem wysłuchał rozlicznych postulatów, przyrzekając ich rozpatrzenie.

Wreszcie p. wojewoda udekorował Krzyżem Oficerskim Polonia Restituta Eleonorę ks. Lubomirską ordynatową w Przeworsku, za zasługi na polu pracy społecznej i filantropijnej, poniesione przez nią tak na terenie tutejszego miasta, jak i na terenie miasta Lwowa, która to uroczystość wywarła na zebranych niezatarte wrażenie.

Następnie przeprowadził p. wojewoda lustrację Tymczasowego Wydziału Powiatowego i Pow. Komendy P. P., poczem w godzinach wieczornych odjechał do Lwowa.

G.



**List z Dobromila.**

Pokaz prac młodzieży rolniczej.  
(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej”).  
Okręgowe Towarzystwo Rolnicze w Dobromilu urządza w poniedziałek dnia 24 bm. pokaz prac konkursowych młodzieży rolniczej tut. powiatu. Po nabożeństwie w tut. kościele parafialnym nastąpiło o godz. 9.30 otwarcie pokazu przez prezesa O. T. R. p. starostę Kassalę. P. starosta powitał przybyłych gości w osobie delegata wojewódzkiego p. inżyniera Musakowskiego, instruktorki M. T. R. p. Stefanię Nikorowicz, prezesa B. B. W. R. p. radcy Szerekowskiego, prezesa T. S. L. p. Dra Górowskiego, wiceprezesa B. B. W. R. p. dyrektora Leona Dukę ks. kanonika Hospodarskiego, prezesa Sokola p. prof. Władysława Puchalika, radcę gminazjum p. St. Cynka, dyrektora tut. gimnazjum p. Jana Mazura i innych. Następnie wygłosił p. prezes O. T. R. licznie zebranej młodzieży rolniczej przemówienie — w

którem wezwał ją i zachęcił do dalszej owocnej pracy i nie zrażaniu się obecnym kryzysem i spadkiem cen ziemiopłodów, uważając te niekorzystne dla rozwoju rolnictwa objawy za przejściowe. Z kolei instruktorka p. Stefanię Nikorowicz podkreśliła specjalne znaczenie hodowli kur w naszym powiecie, celem zwiększenia eksportu jaj jankajlepszej jakości. Następnie delegat Województwa p. inżynier Musakowski na podstawie cyfr o. kazu prac konkursowych wykazał, że mimo obecnej niższej cen na produkta rolne, da się osiągnąć dość pokaźny zysk i zwrócił się do obecnych z gorącym apelem wytrwania w pracy, pomimo pesymizmu starszych.  
Komisja sędziowska przeglądła ekspozycje, mieszczące się na sali, a po odbytym egzaminie i przerwie obiadowej przystąpiła do rozdania kilkunastu nagród.  
O godzinie 6-tej wieczorem odbyło się dla młodzieży rolniczej przedstawienie sztuk przy współudziale z zespołami amatorskimi z Błozwy i Rybotycz. Poczem nastąpiły tańce.  
Or.

**Składane domy.**

W Niemczech zaczynają wchodzić w użycie domy składane. Dom taki składa się z rusztowania żelaznego, które można rozbierać na części oraz z betonowych ścian, dających się łatwo wyjmować. Wszystkie instalacje, jak kanalizacja, elektryczność, gaz etc. wpuszczane są w fundamenty i posiadają konieczne połączenia. Wszystkie części składane domu są wyrabiane i dostarczane w stanie gotowym, tak, że należy je tylko zmontować i przymocować śrubami. Przewodność wolna między ścianami jest wypełniona materiałem izolacyjnym. Koszt budowy tych domów składanych jest znacznie niższy, niż domów zwykłego typu.

**Kosztowna rzęsa aktorki.**

Oryginalny proces toczył się w tych dniach w Paryżu; pewna aktorka filmowa wystąpiła ze skargą przeciw atelier filmowemu o odszkodowanie za rzęsy, nadpalone w czasie zdjęć. Sąd, po zbadaniu lekarzy, którzy stwierdzili, że rzęsy składają się z około 100 włosków, uznał, iż suma 100.000 franków, jakiej żąda poszkodowana, jest zbyt wysoka i przyznał aktorce odszkodowanie w wysokości 300 franków, licząc po 3 franki za jeden włos w rzęsie.

**Ogłoszenia urzędowe.**

**AMORTYZACJE.**  
I. Nr. 851/32. Umorzenie. Na wniosek Towarzystwa dla Handlu i Przemysłu w Gorlicach zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonej ksiąteczki wkładowej, która miała zaginąć i wzywa się posiadacza tejże, aby do dni 60, licząc od dnia ogłoszenia przedłożył temu Sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby Sąd ksiąteczkę za umorzoną. Książeczka wkładokowa Towarzystwa dla Handlu i Przemysłu w Gorlicach Nr. 1774/185 waluta do latarska stan 170 dol. wystawiona na nazwisko Sula Neumana. 6114  
Sąd grodzki, Oddział I.  
Gorlice, dnia 14 września 1931.

**FIRM Y.**  
Firm. 664/32. A. II. 173. Wpis firmy spółkowej. Wpisano do rejestru dla firm spółkowych. Siedziba firmy: Jarosław. Brzmienie firmy: Hurtownia tytoniowa Józef Hyczo i Marcin Wilk. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie wspólnego przedsiębiorstwa hurtowni tytoniowej. Forma spółki: odpowiedzialni. Józef Hyczo w Jarosławiu i Marcin Wilk w Kąkolówce. Upoważniony do zastępowania: obaj spółnicy. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy którykolwiek z spółników umieści swe nazwisko. Data wpisu: 30 października 1932. 6106  
Sąd okręgowy.  
Przemysł, 20 października 1932.

Firm. 561/32. B. I. 33. Wpisano w rejestrze firm spółkowych B. przy Firmie Powiatowej Bank Związkowy w Polsce S. A. Oddział w Przemyslu, następujące zmiany: I. Wykreślono dyrektora Eugenjusza Sngęta — a wpisanego dyrektora Andrzeja Szarskiego w Warszawie, oraz, że dr. Wacław Fajans p. naczelnym dyrektorem. Firmę spółki podpisują łącznie bądź dwaj członkowie dyrekturę, bądź jeden członek dyrekcji łącznie z dziełem w Przemyslu wpisanego prokurenta Leona Urbana w Lwowie, a wykreślono prokurenta Dawida Stegmana i Aleksandra Rejnarówicza. 6102  
Sąd okręgowy.  
Przemysł, 1 września 1932.

Firm. 640/32. A. II. 172. Wpis do rejestru nowego firmy spółkowej. Do rejestru wpisano: Siedziba firmy: Dobromil. Brzmienie firmy: „Hurtownia tytoniowa Anny Kaniewskiej i Marji Kamińskiej w Dobromilu”. Przedmiot przedsiębiorstwa: Nabywanie od Polskiego Skarbu Państwa wszelkich monopoliowanych wyrobów tytoniowych celem wydziania i odsprzedaży trafikantom uprawnionym. Forma spółki: Spółka jawna oparta sa kontraktacji spółki z daty Dobromil, dnia 19 września 1932. Lp. 3108. Spółnicy osobiscie Anna Kantecka i Marja Kamińska. Podpis firmy. Firmę podpisująć będą obaj spółnicy w ten sposób, że pod jej brzmieniem Anna Kantecka lub Marja Kamińska umieści swój podpis Dzień wpisu: 7 października 1932. 6103  
Sąd okręgowy.  
Przemysł, 7 października 1932.

Firm. 617/32. A. I. 277. Wykreślenie firmy. W rejestrze handlowym wykreślono firmę „Skład towarów bławatnych J. Klug i Tag w Przemyslu” na wniosek posiadaczy samej. 6104  
Sąd okręgowy.  
Przemysł, 27 września 1932.

**LICYTACJE.**  
E. II. 6895/31. Strona zobowiązana Fity i fabryka obuwia J. Pistynera S. A. we Lwowie. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Masy konkursowej Banku wazamnego kredytu S. A. w Krakowie przez sądowego adw. Dra Edmunda Fischera, odbędzie się dnia 30 grudnia 1932 o godz. 11 przedpołudniem w biurze Nr. II. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: Księga gruntowa dzielnicy III gminy m. Lwowa. Whl. 1152. Oznaczenie realności: realność dzieli się na 1) teren ścian fabryczny o obszarze 16330 m kw., na którym znajdują się 17 budynków, które razem tworzą Zakład Garbarski i fabrykę

obuwia; 2) teren ogrodzony o obszarze 14797 m kw. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 2,224.813 zł. Najniższa oferta 1,112.406 zł. 50 gr. Do realności whl. 1152 dz. III ks. gr. Lwowa należą następujące przynależności: budowlane oraz maszyny w protokole oszacowania bliżej opisane, oszacowane na łączną kwotę 561.279 zł. Poniżej, najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.  
Sąd grodzki miejski, Oddział II.  
Lwów, dnia 5 października 1932. 6093-3

I. E. 235/30/46. Edykt licytacyjny. Na wniosek dra Tadeusza Dąbrowskiego adw. w Nowym Sączu, whl. 666 Oznaczenie realności: dobra tab. Murzasichle I. składająca się z 903 ha 31 a 35 m. kw. lasu, 20 ha 25 m. kw. potoków, 1 ha 82 a 56 m. kw. drogi, 27 a 33 m. kw. nieużytków i 7 budynków administracyjnych. (Wedle oszacowania przyjętego 850 ha gruntu z zalesieniem a do 56 ha nieużytków). Wartość szacunkowa 1,258.080 zł. Najniższa oferta 838.720 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.  
Sąd okręgowy, Wydział I.  
Nowy Sącz, 10 października 1932. 6099

E. 226/28/123. Strona zobowiązana Andrzej Dybuś w Przemyslu. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Heleny Dybusiowej w Przemyslu przez adw. dr. Kropińskiego w Przemyslu i tow. odbędzie się dnia 9-go grudnia 1932 o godz. 9 rano w sali Nr. 14 tut. Sądu na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacja: I. majątności „Zniesienie” obj. whl. 1271 księgi gruntowej dla większych posiadłości, przy tut. Sądzie okręgowym prowadzonej, składającej się z pgr. 175/3, 175/5, 177, 207/2, 178/1, 179, 180/1 obszaru 3 ha 49 a 53 m. wartości szacunkowej 6.730 zł. 75 gr. II. realności „Podzamcze” obj. whl. 1616 ks. gr. gm. Przemysł, składającej się z pgr. 205, 206, 207/1, 212/1, 212/2, 181/1 obszaru 16 ha 21 a 96 m. wartości szacunk. 27.928 zł. Łączna wartość obu zlicytować się mających majątności wzgl. realności wynosi 34.658 zł. 75 gr. Najniższa oferta wynosi 23.125 zł. 84 gr. Do powyższych majątności względnie realności nie należą żadne przynależności Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 6100  
Sąd okręgowy.  
Przemysł, 10 października 1932.

E. 2220/32. Edykt. Dnia 9 listopada 1932, godz. 10 przedpoł. odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja parcel gruntowych w Jarońawicach „Za rakim” obszaru 1 1/2 morga, ogrodu 1/4 morga, chaty lepianki Mikołaja Bortnika własnych. Wartość 1261 zł. 90 gr. Najniższa oferta 833 zł. 77 gr.  
Sąd grodzki.  
Zborów, 24 września 1932. 6127

E. 2916/31. Edykt licytacyjny. Na wniosek Jakóba Figla odbędzie się 9 listopada 1932, biuro 31 licytacja połowy realności whl. 4, 162, 258, całej realności, whl. 157 gminy Bogusza, oszacowane na 3,710 zł. 76 gr. Najniższa oferta 2.473 zł. 85 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi 6115  
Sąd grodzki.  
Grybów, 16 września 1932.

E. 450/32. Edykt licytacyjny. Dnia 21 grudnia 1932 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie biuro Nr. 2 licytacja części realności whl. 126, 206, 208, 209 ks. gr. gm. Malejowa. Cena szacunkowa 8026 zł. 41 gr. Najniższa oferta 4324 zł. 35 gr. Warunki licytacyjne przejrzeć można w Sądzie.  
Sąd grodzki, Oddział I.  
Jordanów, dnia 6 października 1932.

E. 73/32. W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Chaji Braunfeldowej w Rańce prostruje się edykt licytacyjny z dnia 30 września E. 73/32 w ten sposób, że przedmiotem licytacji jest także realność whl. 401 ks. gr. Rabka, przyczem tak kwota oszacowania jak i najniższej oferty pozostanie niezmienną, nadto przynależności do whl. 165, 331, 333, 335 i 401, która to ostatnia realność została opuszczona, poprzednio oszacowane są na kwotę 85.065 zł. a nie 95.065 zł.  
Sąd grodzki, Oddział I. 6117  
Jordanów, dnia 27 października 1932.

E. 392/32. Dnia 29 listopada 1932, godzina 9 odbędzie się w podpisany Sądzie licytacja sprzedaż 1/5 części realności lwh. 2451 (pbud. 49, pgr. 104, 106/1 — ogródki), gminy Zółtańce, obszaru 3 a 83 m kw., własność Dmytra Dunajewskiego. Przynależność: dom, chata, drzewa. Wartość szacunkowa 137 zł. 80 gr. Najniższa oferta 91 zł. 86 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Wadjum 13 zł. 78 gr. Warunki licytacyjne do obejrzenia w podpisany Sądzie. 6118  
Sąd grodzki.  
Kulików, 21 września 1932.

E. 2377/31. W sprawie egzekucyjnej Marji Husarówny zamężnej Tiutko we Lwowie przeciw Linie Faber w Muszynie — odbędzie się 13 grudnia 1932, godzina 9 licytacja połowy realności lwh. 1145 gm. Muszyna. Najniższa oferta 4676.34 zł. Wartość szacunkowa 7014.50 zł.  
Sąd grodzki, Oddział IV.  
Muszyna, dnia 18 października 1932.

E. 1777/30. W sprawie egzekucyjnej Michała Czerwińskiego w Zegiestowie — przeciw Jurko Hobora w Jermyń — odbędzie się dnia 30 grudnia 1932, godzina 9-ta w Sądzie grodzkim w Muszynie licytacja 1/4 części realności lwh. 122 gm. Zegiestów. Wartość szacunkowa 1508 zł. 41 gr. Najniższa oferta 1005 zł. 61 gr. Warunki licytacyjne można przejrzeć przed licytacją w Sądzie. 6120  
Sąd grodzki.  
Muszyna, dnia 3 października 1932.

E. 635/32. Edykt licytacyjny. Strona zobowiązana Teodor Papież w Stojanowie Na wniosek Piotra Romanowa i tow. w Stojanowie odbędzie się dnia 22 listopada 1932, godz. 10 przedpoł. w tutejszym Sądzie biuro Nr. 10 licytacja realności: 1/4 części whl. 2753 laki, 3/7 części whl. 2754 roli, gminy Stojanów. Wartość szacunkowa 225 zł. 771 zł. Najniższa oferta 150 zł., 514 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 6121  
Sąd grodzki.  
Radziechów, 28 października 1932

E. 6277/30. Edykt licytacyjny. Na wniosek Ireny Moraczewskiej w Brzuchowicach, wierzycielki, odbędzie się dnia 11 listopada 1932, godzina 9 rano, w biurze Nr. 10 tut. Sądu licytacja niewydzielonej połowy realności whl. 1085 gminy Belzec. Najniższa oferta 866 zł. 67 gr. Protokół oszacowania, warunki licytacyjne do przeglądu w Sądzie. 6122  
Sąd grodzki, Oddział VI.  
Rawa ruska, dnia 28 października 1932.

**KURATELE.**  
L. 11/31. Edykt. Pawła Sosiaka s. Michała w Oleszy pozbawiono częściowo własnowolności z powodu marnotrawstwa. Doradcą ustanowiono Wasyla Kuzmyna s. Iwana.  
Sąd grodzki, Oddział V. 6123

Tłumacz, dnia 16 grudnia 1931.  
P. 344/31. Edykt. Chanę Wieselman c. Matesa z Niżniowa pozbawiono całkowicie własnowolności z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Matesa Wieselmana z Niżniowa. 6124  
Sąd grodzki, Oddział V.  
Tłumacz, dnia 31 grudnia 1931.

L. 16/31. Edykt. Wasyla Krzyżanowskiego z Gruski pozbawiono częściowo własnowolności z powodu marnotrawstwa. Doradcą ustanowiono Annę Tytykajło. 6125  
Sąd grodzki, Oddział V.  
Tłumacz, dnia 2 lutego 1932.

L. 9/32. Edykt. Iwana Stefanowa z Koczirolwki pozbawiono częściowo własnowolności z powodu niedołęstwa umysłowego. Do radcą ustanowiono Michała Czemyrysa. 6126  
Sąd grodzki, Oddział V.  
Tłumacz, dnia 27 maja 1932.

**UPADŁOŚCI.**  
Sa 54/32. Postępowanie układowe do majątku Teodora Bażowskiego, kupca w Przemyslu zastanowiono. 6101  
Sąd okręgowy.  
Przemysł, 8 października 1932.

S. 1/32. Zniesienie konkursu. Krydatariusz Juda Rosner, kupiec w Tarnowie. Konkurs do majątku krydatariusza, otwarty uchwałą liczb 5. 1/32/1, zostaje z braku pokrycia kosztów postępowania w myśl § 166 ustęp 2 o. k. zniesiony. 6113  
Sąd okręgowy, Wydział I.  
Tarnów, dnia 11 czerwca 1932.

**UZNANIA ZA ZMARŁEGO.**  
T. 81/32. Andrzej Wowczak urodzony w Hodynach 22 lutego 1899, syn Stefana i Anny, uczestnik wojny polsko-ukraińskiej zaginął i od roku 1919 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy nieznanym pułku b. armji ukr. Wzywa się, by do roku od ogłoszenia udzieleno zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Schutzmanna w Przemyslu. 6105  
Sąd okręgowy.  
Przemysł, 1 października 1932.

T. 65/32. Michał Chudio urodzony w Starzawie dnia 19 kwietnia 1897, syn Andrzeja i Anastazji, uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1917 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 10 p. p. b. armji austr.-węg. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzieleno wiadomości o zaginionym Sądowi. Po myśli § 6 ust. z 16 marca 1883 l. 20 Dzpp. w brzmieniu zmienionem ust. z 31 marca 1918 l. 129 Dzpp. postanawia Sąd zaniechać ustanawiania kuratora dla strzeżenia praw zaginionego jako zbędne. 6107  
Sąd okręgowy.  
Przemysł, 10 października 1932.

T. 12/32. Grzegorz (Hryć) Kłodziński, urodzony w Rudawce nan., dnia 2 lipca 1899 syn Teodora i Anastazji, uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1918 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy nieznanym pułku b. armji austr.-węg. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzieleno o zaginionym wiadomości Sądowi. Po myśli § 6 ust. z 16 marca 1883 l. 20 Dz. u. p. w brzmieniu zmienionem ust. z 31 marca 1918 l. 129 Dz. u. p. Sąd postanowił zaniechać ustanowienia kuratora do zastępowania zaginionego w tem postępowaniu, jako zbędne. 6108  
Sąd okręgowy.  
Przemysł, 8 października 1932.

T. 63/32. Michał Mazur, urodzony w Łopusznicy dnia 25 listopada 1897, syn Wasyla i Marji, uczestnik wojny polsko-ukr. zaginął i od roku 1919 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy b. wojsku ukraińskim. W celu uznania go za zmarłego udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi. Po myśli § 6 ust. z 16 marca 1883 l. 20 Dz. p. p. w brzmieniu zmienionem ust. z 31 marca 1918 l. 129 Dz. p. p. postanawia Sąd zaniechać ustanowienia kuratora jako zbędne. 6109  
Sąd okręgowy.  
Przemysł, 14 października 1932.

T. 49/32. Mikołaj Milan, urodzony w Książpolu, dnia 8 października 1899, syn Wasyla i Julji, uczestnik wojny światowej, zaginął i od roku 1915 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy trenie nieznanego pułku b. armji austr.-węg. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzieleno o zaginionym wiadomości Sądowi. Po myśli § 6 ust. z 16 marca 1883 l. 20 Dz. p. p. w brzmieniu zmienionem ust. z 31 marca 1918 l. 129 Dz. p. p. postanawia Sąd zaniechać ustanowienia kuratora dla strzeżenia praw zaginionego jako zbędne. 6110  
Sąd okręgowy.  
Przemysł, 10 października 1932.

T. 62/32. Mikołaj Wasyleczko, urodzony w Książpolu, dnia 15 grudnia 1897, syn Wasyla i Eurofrozyny, uczestnik wojny polsko-ukraińskiej zaginął i od roku 1918 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy wojsku ukraińskim. Wzywa się, by do roku od ogłoszenia udzieleno o zaginionym wiadomości Sądowi. Po myśli § 6 ust. z 16 marca 1883 l. 20 Dzpp. w brzmieniu zmienionem ust. z 31 marca 1918 l. 129 Dzpp. postanowił Sąd zaniechać ustanawiania kuratora dla strzeżenia praw zaginionego jako zbędne. 6111  
Sąd okręgowy.  
Przemysł, 10 października 1932.

T. 40/32. Stefan Łysak, urodzony w Smolnicy dnia 24 stycznia 1918, syn Pawła i Marji, uczestnik wojny polsko-ukraińskiej zaginął i od roku 1920 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy b. wojsku ukraińskim. Wzywa się, by do roku od ogłoszenia udzieleno o zaginionym wiadomości Sądowi. Po myśli § 6 ust. z 16 marca 1883 Nr. 20 Dzup. w brzmieniu zmienionem ust. z 31 marca 1918 Nr. 129 Dzpp. postanawia Sąd zaniechać ustanawiania kuratora dla praw nieobecnego jako zbędne. 6112  
Sąd okręgowy.  
Przemysł, 10 października 1932.



## Szkoło elastyczne jak sprężyna.

W Niemczech rozpoczęto fabrykację szkła elastycznego nowego rodzaju p. n. „Securit”. Szkoło tego gatunku odznacza się taką prężnością i elastycznością, iż płyta grubości 6 milimetrów może wytrzymać ciężar trzech osób, ugnie się ona pod ich ciężarem, po czym, po odciążeniu, odskoczy w górę jak sprężyna. „Securit” odznacza się pozatem niefamiłowością, wytrzymałością; kula stalowa, opuszczona z wysokości 3 metrów na płytę securitu, odbija się od niej lekko, nie pozostawiając na szkłe najlżejszej nawet rysy ni skazy. „Securit” będzie stosowany jako szkło okienne w samochodach, wagonach kolejowych, aeroplanach etc.

## Praca nad wynikami powszechnego spisu ludności.

W Biurze Powszechnych Spisów odbywa się obecnie dalsza rewizja materiałów drugiego powszechnego spisu ludności. Wszystkie teczki okręgowe w liczbie około 150.000 sprawdzane są dokładnie, przyczem badane jest, czy nagromadzone materiały są kompletne.

Po dokonaniu tych prac zacznie się t. zw. wyznaczanie arkuszy t. j. zastępowanie poszczególnych cech, uwidocznionych na arkuszach symbolami cyfrowymi według ustalonego klucza. Wyznaczenie arkuszy umożliwi opracowanie danych spisowych przy pomocy specjalnych maszyn statystycznych

## Poszukiwanie grobu Aleksandra Macedońskiego.

„Osservatore Romano” zamieszcza ciekawą wiadomość o wyruszeniu specjalnej ekspedycji naukowej, złożonej z archeologów, historyków i geografów pod przewodnictwem prof. Ewarysta Brecci do Afryki w celu poszukiwania grobu Aleksandra Wielkiego, który ma się znajdować na pograniczu egipsko - cyrenajskim przy oazie Siva. Jak wiadomo, grobowiec ten był ograbiony przez monarchów egipskich z dynastji Ptolomeuszów,

jak o tem świadczą najstarsze kroniki. Dokumenty odnalezione ostatnio przez członków tej ekspedycji wskazują, że grób ma się znajdować w pobliżu ruin świątyni Jowisza i że w Średniowieczu był on celem pielgrzymek, poczem do końca XVI stulecia muzułmanie uznawali za święte miejsce małą kapliczkę, wznoszącą się na miejscu grobu i zwaną „grobowiec króla Iskandra”. Prof. Brecci ma nadzieję, że uda mu się odnaleźć mumję Aleksandra Wielkiego, nie przypuszcza jednak, aby pozostało w grobowcu cośkolwiek z przebogactych skarbów, złożonych wraz z mumją wielkiego zdobywcy.

## Co usłyszymy przez radio?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym.)

Wtorek, 1 listopada.

LWÓW (381). Godz. 10.05: Trans. z Poznania. Nabożeństwo. — 11.45—11.55: Przerwa. — 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Trans. z Warszawy. Urz. kom. Państw. Instyt. Meteor. — 12.15: Trans. z Warszawy. Poranek muzyczny z Filharmonji Warsz. „Widma” sceny lirycznej z poematu A. Mickiewicza z muzyką Stanisława Moniuszki. Wykonawcy: Chór mieszany T-wa Śpiew. „Lutnia Warszawska”, orkiestra Filharmonji Warsz. Piotr Maszyński (dyr.) oraz soliści Opery Warsz. W przerwie poranku trans. z Warszawy. Pogadanka dla sfer pracujących. — 14.00: Trans. z Warszawy. Kom. rolniczo-meteor. Państw. Instyt. Meteor. — 14.05: Trans. z Warszawy. Odczyt rolniczy „O opasaniu bydła w gospodarstwie” wygl. p. Antoni Piątkowski. — 14.25: Trans. z Warszawy. Muzyka. — 14.40: Trans. z Warszawy. Odczyt rolniczy „O wapnowaniu roli na zimę”, wygl. p. Kazimierz Stecki. — 15.00: Trans. z Warszawy. Muzyka. — 16.00: Trans. z Warszawy. Aud. dla dzieci. a) Feljton B. Hertza „Ściągażka”. b) „Baśń o wietrze” opowiadanie G. Kleckla w opr. p. Gیزی Frenklowej. Trans. na wszystkie stacje P. R. — 16.25: Muzyka z płyt i „Silva Rerum”. — 16.45: Trans. z Warszawy. „Wartości wychowawcze techniki” wygl. dr. Feliks Burdcki. — 17.00: Trans. z Warszawy. Recital wiolonczelowy w wyk. p. Amedeo Baldovino (wiolonczela) i Ludwika Urseina (akomp.). — 17.55: Odczytanie programu na dzień następny. — 18.00: Sprawozdanie z akcji „Rado dzieciom”. — 18.15: Utwory skrzypcowe odegra p. Adam Kaniowski, skrzypek niewidomy. Akomp. p. Tadeusz Sereżyński. — 18.30: „Dzwony z Bruges” feljton p. Haliny Górskiej z ilustracją muzyczną. — 18.50: Rozmaitości. — 19.05: „Rozmowa z młodymi i starszymi” wygl. prof. Kazimierz Brończyk. — 19.20: Trans. z Wilna. Słuchowisko

„Niesamowity gość” podł. Hofmana. — 19.50—23.40: Trans. z Warszawy z Teatru Wielkiego opery „Faust” Gounoda. W przerwie Wiadomości sportowe, komunikaty. — W przerwie ok. godz. 20.55—21.00: „Kwadran literacki”: Juliusz Kaden Bandrowski „Nagrobki legionistów”.

Środa, 2 listopada.

LWÓW (381). Godz. 9.00: Nabożeństwo z Archikatedry lwowskiej obrz. rzym. katol. Trans. na wszystkie stacje P. R. — 11.00: Trans. z Warszawy. Codzienny Przegląd Prasy Polsk. — 11.50: Trans. z Warszawy. Kom. Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej. — 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. — Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Muzyka z płyt gramofonowych. (Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11.) — 13.20: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instytutu Meteor. — 13.25—15.40: Przerwa. 15.40: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 15.50: Lwowski kącik harcerski. — 16.00: „Lwowskie Campo Santo”, wygl. p. Tadeusz Englert. — 16.12: Trans. z Warszawy. Słuchowisko dla młodzieży pt. „Zaduszny apel”, podług Konarskiego. — 16.25: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.40: Trans. z Krakowa. „Ołtarz Wita Stwosza w kościele Marjackim w Krakowie”, wygl. dr. Edward Łebkowski. — 17.00: Trans. z Warszawy. Audycja dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólnokształcących, zorganiz. przez Muz. Ognisko Wakacyjne Liceum Krzemienieckiego. — 17.30: Trans. z Warszawy. Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.40: Trans. z Warszawy. „Albert Thomas i Franciszek Sokal”, wspomnienie — wygl. p. Gustaw Simon. — 17.55: Odczytanie programu na dzień następny. — 18.00: Trans. z Warszawy. Koncert w wyk. orkiestry P. R., pod dyr. Józefa Ozimińskiego. — W przerwie koncertu trans. z Warszawy. Wiadomości bieżące. — 18.55: Feljton dyr. Mieczysława Opałka. — 19.10: Rozmaitości. — 19.30: Trans. z Warszawy. Feljton literacki. „Życie literackie”, wygl. p. St. Adamczewski. — 19.45: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 20.00: Koncert religijny. Trans. na wszystkie stacje P. R. Wykonawcy: „Zespół chórny dla dawnej muzyki” im. Zofji Kozłowskiej, Józef Chomiński (dyr. i słowo wstępne), prof. Henryk Czaplinski (skrzypce), Celina Nahlik (sopran), Michał Woźny (organy), Tadeusz Sereżyński (akomp.). — 21.15: Przerwa. (Nadaje Warszawa). — 22.00: Trans. z Warszawy. „Na widnokręgu”. — 22.15: Arje i pieśni, w wyk. p. Walerji Jędrzejewskiej (sopran), akomp. p. Tadeusz Sereżyński. — 22.30: Trans. z Warszawy. D. c. muzyki. — 22.55—23.00: Trans. z Warszawy. Komunikaty.

## Ostatnie wiadomości giełdowe.

Warszawa, 29 października.

DEWIZY: Belgja 124,00; Holandja 358,85; Londyn 29,31—29,28; Nowy Jork 8,91,55; Paryż 35,03; Praga 26,40; Szwajcaria 172,00; Włochy 45,68; Berlin 211,80. AKCJE: Bank Polski 85,25.

A. DONALD.

## Krew, dynamit i miłość.

Powieść strasznie sensacyjna.

Przez podskakiwanie chrześzczącej żelaziem taksówki w łagodnych frazach rozbrzmiewał jego swobodny, rubaszny głos.

— Nie boi się pani? Przy mnie może być pani bezpieczna, madame! — zapewniał dobrodusznie. — Zresztą obejdzie się bez rozlewu krwi.

W chwili, gdy w tak niezwykłych okolicznościach znajdująca się nauczycielka zapewniała o swej odwadze, sierżant bystrym wzrokiem ścigał uciekające auto z czarną sylwetką mężczyzny.

— To jest wspaniała chwila! — zachwycała się współtowarzyszka pościgu. — Cudownie! Cudownie! Więcej gazu! Więcej gazu! — Klaskała w zgrabne rączki ciesząc się, jak dziecko.

— Uhm — odparł sierżant, uśmiechając się — tak, to jest śliczna chwila, śliczna. Ale niema pani pojęcia madame, ile mnie pracy kosztowało przygotowanie tej chwili! Gonimy za mordercą! — dodał poważnie.

Dziewczę promieniało. Sierżant dy-

szal z niecierpliwości, dumnie wypiął umundurowaną pierś i żałował, że w tej chwili nie ma przy sobie fajki.

— Ma pani może papierosa? — zwrócił się do zarumienionej od emocji nauczycielki, wciąż nie spuszczając z oka uykającego auta.

— Nie palę! — odpowiedziała prawie z płaczem — ale od dziś będę paliła! — wykrzyknęła z przejęciem.

Lufa milcząco uściśnął jej rączkę długo, serdecznie. Chciał coś powiedzieć, ale w tej chwili zauważył, iż ścigana dorożka zatrzymała się. Nieznajomy wysiadł, rzucił pieniądze szoferowi i wszedł szybko do budynku, leżącego za żelazną bramą, w ogrodzie.

Uwaga Lufy była napięta do ostatnich granic! Zapatrzony w znikającą sylwetkę bladego mężczyzny wyszeptał szybko do swej towarzyszki:

— Pani tu na mnie zaczeka, prawda? Proszę pozostać w aucie. Gdybym z tego domu w przeciągu pół godziny nie wyszedł, proszę telefonicznie dać znać o tem inspektorowi Dupontowi,

telefon numer 0044. Jest pani dzielną kobietą, madame — uściśnął jej rączkę. — Jestem sierżant Cezary Lufa.

Dziewczę całe drżało, omal nie rzuciło mu się na szyję.

Auto ściągnięte nagłym chrzęstem hamulców, stanęło w miejscu, gdzie przed chwilą zatrzymała się taksówka uykającego obcego.

Lufa był już za bramą.

Prawie mimowoli wzrok jego musnął tabliczkę z nazwiskiem znanego na Paryż i okolicę lekarza, uchodzącego za wzór cnót chrześcijańskich i cenionego ogromnie, jako wybitna siła fachowa. Tabliczka, przybita przy bramie pałacyku, zdala już oznajmiała przechodniom, kto zajmuje ten ładny dom, położony w głębi oddzielony od ulicy żelazną kratą ogrodzenia.

Sierżant szybko podbiegł do drzwi. Były zamknięte. Energicznie nacisnął guzik dzwonka i nasłuchiwał. Po chwili w kurytarzu rozległy się człapiące kroki. Jakaś pomarszczona staruszka widać odzwierna, sapiąc i mrużąc, otworzyła drzwi i popatrzywszy z wysoka na sierżanta, zapytała:

— A to czego?

— Czy zastałem pana doktora? — spytał, szurgając nogami przed groźnym cerberem; postanowił odgrywać rolę baranka.

PAPIERY WARTOSCIOWE: 3 proc. poź. budowlana 38,03; 4 proc. poź. inwestyc. 96,00; 6 proc. poź. dolarowa 55,50—56,00; 4 proc. poź. dolarowa 50,50—51,00; 7 proc. poź. stabilizacyjna 54,13—55,50.

KOLEJ LOKALNA TARNÓW-SZCZUCIN S. A.

II OGŁOSZENIE XXI ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE Spółki Akcyjnej „KOLEJ LOKALNA TARNÓW-SZCZUCIN”

odbędzie się dnia 17 listopada 1932 o godzinie 9-tej przedpołudniem, w lokalu Biura Maklerskich Koleji Lokalnych (gmach Dyrekcji Okręgowej Koleji Państwowych, IV p., drzwi 453) we Lwowie

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Rozpatrzenie sprawozdania Zarządu z czynności oraz Rady Nadzorczej o zmknięciu rachunków za okres od 1 kwietnia 1931 do 31 marca 1932 i uchwała co do udzielenia absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
- 2) Zmiana § 47 statutu w tym kierunku, że rok obrotowy Spółki ma być zgodny z rokiem gospodarczym Polskich Koleji Państwowych.

Warunki prawa do głosu na Walnym Zgromadzeniu określa § 20 statutu Spółki.

Lwów, dnia 21 października 1932.

6039 ZARZĄD.

ZARZĄD KASY SPÓŁDZIELCZEJ DLA WZAJEMNEGO KREDYTU ZŁOCZOWIE Spółdz. z ogr. odp. w ZŁOCZOWIE

zawiadania Członków, że dnia 13 listopada 1932 r. o godz. 12-tej odbędzie się w lokalu Spółdzielni w ZŁOCZOWIE przy ulicy Kilińskiego 4

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności;
- 2) Zatwierdzenie bilansu;
- 3) Udzielenie absolutorjum Zarządowi;
- 4) Likwidacja spółdzielni;
- 5) Wybór dwóch likwidatorów;
- 6) Sposób likwidacji;
- 7) Wolne wnioski.

W razie braku przepisanej statutem ilości członków, odbędzie się Walne Zgromadzenie w tym samym dniu o godzinie 16-tej w tym samym lokalu bez względu na obecną ilość członków.

Przy Katedrze Ormiańskiej urządzone nowocześnie Kaplicę PRZEDPOCZEBOWA Ceny niskie, Informacja na miejscu (ul. Skarbowska parter) Tel. 98 08

Wielka zniżka cen OBUWIA

w katolickim magazynie „JOTES” LWÓW, plac KAPITULNY 2 I. P. Na sezon jesienny ostatnie nowości, trwałe obuwie szkolne i sportowe.

W tej chwili przez jego usługę pamięć detektywa przebiegło wszystko, co słyszał o tym, znanym przecież na cały Paryż lekarzu. Przypomniał sobie, że tak niedawno gazety rozpisywały się o jego ślubie, jaki odbył się z niebywałym przepychem, uprzytomnił sobie, że jest to przecież ten sam człowiek o którego życiu, wprost e-wangelicznym, rozpisywano się wtedy tak szeroko, a o którym dobitnie świadczyły rzesze biednych, jakie obecnością swą uczić chciały tę ważną dla lekarza chwilę w życiu.

Tymczasem stara bez słowa odpowiedzi otworzyła przed sierżantem wejściowe drzwi i wpuściła go do przedpokoju. Wszedł i natknął się wprost na doktora, stojącego pośrodku pokoju, z otwartą książką.

Sierżant obrzucił go szybko, ostrem, badawczym spojrzeniem: błąd, przystojny, szczupły, z pieprzykiem na lawym policzku.

„Ten sam” przemknęło mu przez myśl.

Blade usta lekarza uśmiechały się do sierżanta dziwnie, niby szczerze, niby chytrze...

(C. d. n.)

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Marceł Szarota.

CENA OGŁOSZEN: Za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowej kolumny 8-lamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowej kolumny 4-lamowej w nadesłanem i nekrologii 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. — na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe. — Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada.

„Drukarnia Polska”, Lwów, ul. Krasickich 18 a, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należy tość pocztowa opłacona ryczałtem.